

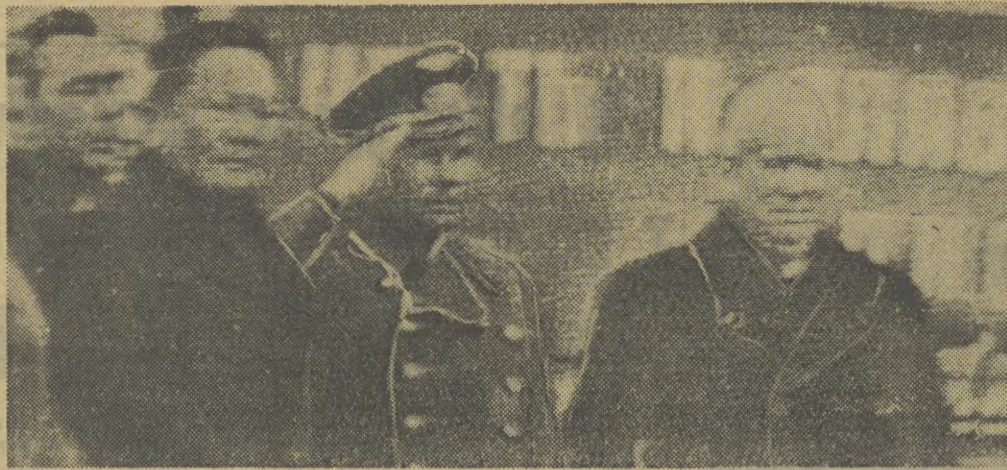
Moskwa powitała pierwszego kosmonautę

MOSKWA

Pięknie udekorowana, radosna i podniecona Moskwa powitała dziś swego największego bohatera doby lotów kosmicznych, pierwszego kosmonautę, 27-letniego majora lotnictwa radzieckiego Jurija Gagarina.

Wielotysięczne tłumy zobaczyły go po raz pierwszy bezpośrednio podczas gigantycznego wiecu, jaki odbył się dziś w godzinach przedpołudniowych na Placu Czerwonym w Moskwie.

Plac Czerwony, na którym odbył się wiec z udziałem czołowych przywódców partii i rządu oraz uczonych ZSRR,



został odświętnie udekorowany.

W centrum Placu na czołowym miejscu wznosi się olbrzymi 22 metrowy maszt metalowy z rakieta kosmiczną. Całość iluminowana różnokolorowymi, szybko po sobie zapalającymi się żarówkami, imituje lot w przestrzeni kosmicznej.

Zgodnie z rozkazem ministra obrony ZSRR, marszałka Malinowskiego, na cześć wielkiego zwycięstwa narodu radzieckiego, oddanych zostanie dziś w Moskwie, w stolicach republik związkowych i miastach — bohaterach: Leninogradzie, Stalingradzie, Sewastopolu i Odessie 20 salw artyleryjskich.



Mieszkańcy Moskwy wiwatują na cześć Jurija Gagarina — pierwszego człowieka, który zdobył Kosmos.



Major J. A. Gagarin z Nikitą Chruszczowem podczas dzisiejszego uroczystego powitania na moskiewskim lotnisku Wnukowo o godz. 11-tej. Zdjęcie wykonał Stanisław Senisson z programu telewizyjnego, nadawanego bezpośrednio z Moskwy.

Gratulacje od KW PZPR dla Kijowa

Sekretariat KW PZPR w Krakowie przesłał serdeczne gratulacje Obwodowemu Komitetowi Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego w Kijowie z okazji pierwszego kosmicznego lotu człowieka. W tekście gratulacji czytamy m. in.: „W tej doniosłej chwili przesyłamy Wam, a za Waszym pośrednictwem wszystkim mieszkańcom pięknej ziemi kijowskiej wyrazy uznania i życzymy nowych zwycięstw dla dobra ludzkości”.

„Widziałem kulistość Ziemi“

— mówi człowiek dla którego nasza planeta była tylko gwiazdą

Agencja TASS podaje, że pierwszy w historii kosmonauta, major Jurij Gagarin w wywiadzie udzielonym korespondentowi tej agencji opowiedział o sobie i o swoim locie w przestrzeni kosmicznej, dokonanym 12 kwietnia 1961 roku.

Gagarin mówił: Chciałem stać się kosmonautą. Lot w Kosmos był moim marzeniem. Kiedy mi powierzono to zadanie, zacząłem się przygotowywać do lotu. I jak widzicie, marzenie moje ziściło się.

Mówiąc o tym, co myślał podczas lotu, Jurij Gagarin, oświadczył: „Skupiłem wszystkie moje myśli i uczucia, aby wykonać program lotu. Chciałem wykonać wszystkie punkty zadania i to możliwie jak najlepiej. Było dużo pracy. Cały lot — to praca.

Gagarin mówił następnie o tym, jak wyglądają z dużej wysokości oświetlona i zaciemniona strona Ziemi, Słońce, gwiazdy.

Oświetlona strona Ziemi jest bardzo dobrze widoczna, wyraźnie widać wybrzeża kontynentów, wyspy, wielkie rzeki, wielkie zbiorniki wody, sfaldowanie powierzchni Ziemi. Gdy Gagarin przelatywał nad terytorium radzieckim, widział wyraźnie wielkie kwadraty pól kołchozowych.

W czasie lotu — kontynuował major Gagarin — przypało mi w udziale jako pierwszemu człowiekowi ujrzeć własnymi oczami, że Ziemia jest kulista. Widać to wyraźnie, gdy patrzy się na horyzont. Trzeba podkreślić, że widok horyzontu wywołuje bardzo piękne i oryginalne wrażenie. Niezwykle piękne jest malownicze przejście od jasności powierzchni Ziemi do zupełnej czerni nieba, na którym widoczne są gwiazdy. Przejście to jest bardzo waskie, wygląda jak smuga otaczająca kulę ziemską. Jest ona jasnoblękitna. I oto całe to przejście od błękitu do czerni jest niezwykle harmonijne. Nie sposób oddać słowami tego piękna. Kiedy opuszczałem ciemną stronę kuli ziemskiej, horyzont na wschodzie wyglądał inaczej. Był na nim jasnopomarańczowy pas, który następnie nabierał barwy błękitu, a potem stawał się intensywnie czarny.

Księżyc nie widziałem. Słońce w Kosmosie świeci kilkadziesiąt razy jaśniej niż na Ziemi. Gwiazdy są bardzo wyraźnie widoczne. Ich blask

jest intensywny. Cały obraz firmamentu jest znacznie bardziej kontrastowy niż to widzimy z Ziemi.

Gagarin powiedział, że gdy nastąpiła nieważkość, czuł się doskonale, wszelkie czynności były znacznie łatwiejsze. Jest to zrozumiałe; nogi i ręce nie waży, przedmioty pływają po kabynie. I ja sam nie siedziałem w fotelu, jak przedtem, lecz wisiałem w powietrzu. W czasie stanu nieważkości jadłem i piłem i wszyst-

(Dokończenie na str. 2)



„Chłopcy w białych otokach” nie tylko utrzymują wzorowy porządek na terenie krakowskiego garnizonu, lecz również starają się brać czynny udział w życiu „cywilnego” Krakowa. Pomoc na budowie szkoły Czytelników „Echa” nie jest pierwszą akcją społeczną jednostki WSW.

Za dwa dni wybory Kandydaci do Sejmu PRL

— członkowie kierownictwa partii i rządu na spotkaniach z wyborcami

Za dwa dni wybory. Młasta i osiedla przybierają odświętny wygląd. Wiele domów przystrojonych jest już biało-czerwonymi i czerwonymi flagami, na murach — transparenty i plakaty z hasłami wyborczymi.

We wczorajszych wiecach i spotkaniach brali udział kandydujący do Sejmu członkowie

kierownictwa partii i rządu, wybitni działacze organizacji politycznych, społecznych i młodzieżowych.

Władysław Gomułka, kandydujący do Sejmu z okręgu Warszawa-Praga, spotkał się w sali WZPO-2 z aktywnym robotniczym tej dzielnicy. W toku spotkania, które było transmitowane przez телеви-

zję, I sekretarz KC PZPR odpowiadał na liczne pytania, z którymi zwrócili się doń przedstawiciele załóg. Pytania dotyczyły zarówno spraw wewnętrznych kraju, jak i polityki zagranicznej.

Premier Józef Cyrankiewicz był w dniu dzisiejszym tj. 14 bm. gościem — krakowskich załóg robotniczych. Odwiedził on robotników w „Kable” i Fabryce Maszyn Odlewniczych.

Marian Spychalski kontynuował spotkania przedwyborcze w Poznaniu. Spotkał się wczoraj z b. uczestnikami powstania wielkopolskiego oraz z załogą zakładów „Stomil”.

13 bm. był dla Adama Rapackiego dniem spotkań z młodzieżą we Wrocławiu.

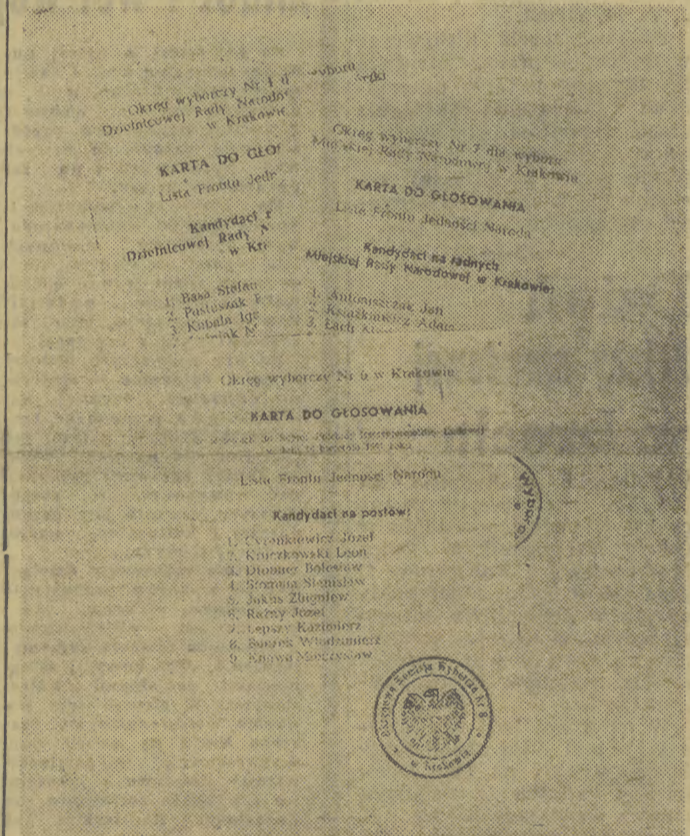
Odwiedził on uczniów szkoły 1000-lecia przy ul. Podwale, a następnie spotkał się ze studentami i naukowcami Wyższej Szkoły Ekonomicznej.

Wielki wiec w Hucie im. Lenina

Na długo przed zapowiedzianym terminem spotkania z premierem Józefem Cyrankiewiczem, kandydatem na posła do Sejmu PRL — wielka hala garaży Kombinat Metalurgicznego im. Lenina wypełniona była do ostatniego miejsca. Z górą 5 tys. robotników, inżynierów, techników Kombinat, jego budowniczych jak również budowniczych dzielnicy N. Huta i pracowników nowohuckich przedsiębiorstw — przybyło na przedwyborcze spotkanie.

Jako pierwszy przemawiał gospodarz naszego miasta — mgr. Zbigniew Skolicki, skupiając przede wszystkim uwagę na problemach związanych z Nową Huta. Ta najmłodsza dzielnica naszego miasta liczy dziś 103 tys. mieszkańców, posiada 55 tys. izb mieszkalnych, 18 szkół, 240 sklepów, 35 restauracji. W najbliższej pięcioletniej budowanych zostanie w Nowej Hucie 28 tys. izb mieszkalnych i 9 szkół. Nie rozwiąże to jednakże w całej pełni spraw szkolnictwa, gdyż w ciągu trzech najbliższych lat przybędzie tutaj ok. 5,5 tys. uczniów. Są oczywiście problemy, które można i należy rozwiązać we własnym zakresie i własnymi siłami, czy to dzielnicy czy miasta, są jednakże także sprawy wymagające pomocy władz centralnych. Obecnie jedną z naj-

(Dokończenie na str. 2)



Karty do głosowania dla mieszkańców Krakowa.

Żołnierze w białych otokach — na budowie szkoły „Echa”

We wtorek i środę na budowie szkoły Czytelników „Echa” przy ul. Wroblewskiego ofiarnie pracowała grupa żołnierzy oddziału WSW Kraków. Żołnierze podjęli to zobowiązanie dla uczczenia zbliżających się wyborów i święta 1 Maja — z inicjatywy organizacji młodzieżowej kra-

kowskiej jednostki wojskowej służby wewnętrznej.

Łącznie pracowano na budowie 312 roboczogodzin. Do szczególnie wyróżniających się w pracy należeli: st. sierż. J. Ślęzka, kpr St. Oświecimski, kpr R. Bochenko, kpr J. Wojtaszczyk, szer. M. Grzegorski, szer. I. Senczyński, szer. W. Przybysz, szer. A. Polakiewicz, szer. Z. Kijak i szer. Muzyka.

Na czele grupy stał kapitan Franciszek Smigielski.

W imieniu przyszłych uczniów najnowocześniejszej szkoły Krakowa, przesyłamy żołnierzom w białych otokach serdeczne podziękowania i pozdrowienia.

UWAGA! Nadzwyczajna Konferencja Prasowa Czytelników „Echa”

Jutro o godz. 18-tej znany astronom doc. dr K. Kordylewski będzie odpowiadał naszym Czytelnikom na pytania dotyczące pierwszego spotkania człowieka z Kosmosem.

Konferencja odbędzie się w Klubie Dziennikarzy „Pod Gruszką”, ul. Szczepańska 1. Wstęp wolny. Serdecznie zapraszamy!

„Widziałem kulistość Ziemi”
Wywiad
J. A. Gagarina
dla Agencji TASS

(Dokończenie ze str. 1)

ko odbywało się tak samo, jak na Ziemi.

W tym stanie również pracowałem, pisałem, notowałem obserwacje. Charakter pisma jest taki sam, mimo iż ręka nie ważyła. Tylko notes trzeba trzymać, w przeciwnym bowiem razie wymknie się z rąk. Utrzymywałem łączność różnymi kanałami, korzystałem z klucza telegraficznego. Jak się przekonałem — podkreślił Gagarin — nieważkość nie odbija się wcale na zdolności do pracy. Przejście od nieważkości do grawitacji, do pojawienia się siły przyciągania odbywa się stopniowo, łagodnie.

Powrót na Ziemię sprawił mi radość. Serdecznie mnie powitali nasi ludzie radzieccy, do łez wzruszyła mnie depesza Nikity Siergiejewicza Chruszczowa. Gagarin powiedział, że gdy wystrzelono pierwszy sputnik radziecki skończył on właśnie orenburską szkołę pilotów.

Ogarnęło mnie, podobnie jak moich towarzyszy, poczucie dumy z powodu wielkiego sukcesu radzieckiej nauki i techniki. Stało się dla mnie jasne, że niedaleki jest dzień, gdy w Kosmos wyruszy człowiek. Wydawało mi się jednak, że nieprędko to nastąpi — za lat dziesięć. W rzeczywistości minęły niecałe cztery lata. Zawsze marzyłem o locie w Kosmos, nie spodziewałem się jednak, że właśnie mnie przypadnie w udziale jako pierwszemu człowiekowi wznieść się kosmicznym statkiem-sputnikiem.

Imię Konstantego Ciolkowskiego usłyszał Gagarin po raz pierwszy jeszcze w szkole. Gdy uczyłem się w technikum i w szkole rzemieślniczej — kontynuował Gagarin — imię to było dla nas wszystkich drogą, studiowaliśmy jego prace. Mogę powiedzieć, że w książce „Poza Ziemią” Ciolkowski wyraźnie przewidywał wszystko to, co sam zobaczyłem podczas lotu. Ciolkowski wyraźnie przedstawiał sobie świat, który otwiera się przed człowiekiem wznoszącym się w Kosmos.

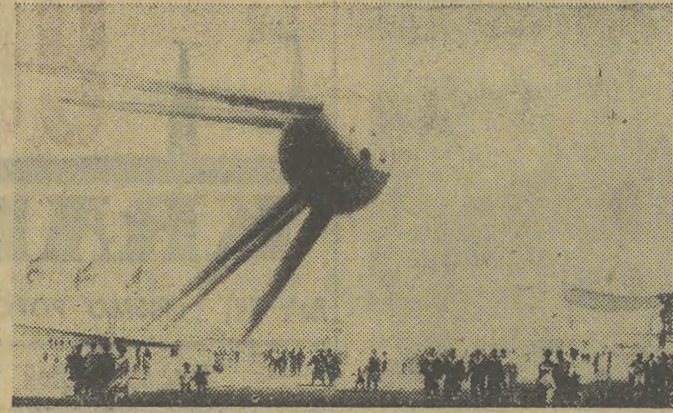
Nawiązując do swych planów na przyszłość pilot-kosmonauta powiedział: pragnę poświęcić swe życie, pracę, myśli i uczucia nowej nauce, która zajmuje się podbojem przestrzeni kosmicznej. Chciałbym polecieć na Wenus, zobaczyć, co kryje się za jej obłokami, zobaczyć Marsa i przekonać się naocznie, co się na nim znajduje. Księżyc nie jest aż tak dalekim sąsiadem Ziemi. Wydaje mi się, że niedaleki jest czas, kiedy będziemy mogli dolecieć do Księżycy i wyładować na nim.

Major Gagarin, który otrzymał w dniu 13 bm. tytuł pilota pierwszej rangi, twierdzi, że mógłby o wiele dłużej przebywać w kabine statku-sputnika. Jednak — dodał on — czas mojego lotu był ograniczony programem. Na statku pracowałem mi się dobrze, miałem wspaniałe samopoczucie i nastroszył. Mogłbym odbywać lot kosmiczny tak długo, jak długo wymagałoby tego wyznaczone mi zadanie.

We wszechświecie dosyć jest miejsca dla wszystkich — powiedział Gagarin — nawiązując do planów USA wystrzelenia człowieka w przestrzeń kosmiczną. Będziemy się cieszyć z sukcesów kosmonautów amerykańskich. Nasza partia i rząd radziecki wysuwają problem pokojowego wykorzystania przestrzeni kosmicznej i pokojowego współzawodnictwa. Wszechświat powinien być wykorzystany dla celów pokoju, a nie dla celów wojny. Kosmonauci amerykańscy będą musieli nas doścignąć, radzi będziemy z ich sukcesów, ale postaramy się być zawsze pierwsi.

Jurij Gagarin oświadczył, że latanie jest jego ulubionym zajęciem. Oczywiście trudno porównywać jego pierwszy w życiu lot na samolocie, który osiągał szybkość 150 km na godzinę i wysokość 1,5 km z lotem na statku kosmicznym, który robił 28 tys. km na godzinę i leciał na wysokości 300 km.

W zakończeniu swego wywiadu Gagarin powiedział, że czytał listy wielu ludzi, którzy proszą o wystąpienie w przestrzeni kosmicznej. Przytko mi — dodał Gagarin — że nie udało się im odbyć tego pierwszego lotu. Więdy jednak, że nadejdzie czas, kiedy aby się udać w podróż dookoła Ziemi wystarczy skierowanie ze związków zawodowych.



Młodzieżowa
Brygada Pracy
Socjalistycznej
im. J. Gagarina
w N. Hucie

Na wczorajszej masówce załogi Wydz. Remontów Budowlanych HIL, poświęconej omówieniu nadzwyczajnego w dziejach wydarzenia, zdobycia Kosmosu przez pierwszego człowieka, 22-osobowa brygada ślusarska i utrzymania ruchu postanowiła przyjąć nazwę Młodzieżowej Brygady Pracy Socjalistycznej im. mjr J. A. Gagarina.

Pragnąc uczcić historyczne wydarzenie pracą, młodzież tej brygady podjęła długofalowe zobowiązania skrócenia czasu remontów, obniżki kosztów własnych wydziału, podnoszenia kwalifikacji zawodowych załogi i oszczędności materiałowej. (m)

Dzień
żałoby narodowej
w Izraelu

W Izraelu obchodzone 13 bm. uroczyste, w 18 rocznicę wybuchu powstania w Getcie Warszawskim, Dzień Gętceników i Bohaterów. O godzinie 8 rano rozbrzmiały syreny w Jeruzolimie. Wszyscy ludzie w Izraelu dwuminutową ciszą uczcili pamięć sześciu milionów zamordowanych Żydów.

W ogromnej hali zbudowanej na cześć ofiar zbrodniarzy faszystowskich na Har Hazikaron, jednym z siedmiu wzgórz wznoszących się nad Jeruzolimą, wmurowano kamienną płytę, na której wyrzyte są nazwy największych gett i obozów śmierci. Złożono tam popiół z krematoriów Oświęcimia i Treblinki.

Pocisk - niewypał
rozerwał
czterech mężczyzn

W pobliżu wsi Sobiekurów (Kieleckie), czterech mężczyzn znalazło pocisk artyleryjski, przy którym zaczęli manipulować.

W pewnej chwili nastąpił wybuch, który spowodował śmierć Wł. Barana, J. Pawlika, K. Grabowca i W. Pawlika.

TABELA NPRSP

WYKAZ PREMII WYLOSOWANYCH 11 bm.

Zł. 10.000 — nr 509360.	Zł. 5.000 — nr nr: 517970, 785901.
Zł. 1.000 — nr nr: 67463, 310378, 328019, 426978, 469400, 509354, 513284, 513296, 513334, 643506, 676353, 897376, 974301.	Zł. 500 — nr nr: 39174, 61838, 67470, 103582, 140310, 181488, 202439, 237305, 273088, 295868, 295870, 328020, 360008, 384091, 385220, 411392, 423312, 423878, 459197, 504057, 513292, 513337, 565711, 586845, 586847, 594256, 645600, 662987, 662989, 702021, 709145, 715605, 724328, 750011, 769774, 775471, 775479, 777275, 819447, 822163, 909279, 921370, 930089, 946172, 948304, 991013.

Ponadto wylosowano 91 premii po zł. 250.— i 1.017 premii po zł. 150.—

W Muzeum Architektury Radzieckiej w Moskwie czynna jest wystawa projektów rozwiązań architektonicznych Światowej Wystawy, która odbędzie się w Moskwie w 1967 r. Na zdjęciu: Jeden z projektów symbolu wystawy moskiewskiej — górujący nad terytorium wystawy statek kosmiczny. CAF

Do kobiet
miast i wsi woj. krakowskiego

Po raz trzeci w naszej Ludowej Ojczyźnie wraz z naszymi mężami i braćmi, wraz z dorosłymi dziećmi wybierać będziemy najlepszych przedstawicieli narodu do nowych Rad Narodowych i po raz czwarty do Sejmu.

Do obecnych wyborów idziemy bogatsi ogólnonarodowym doświadczeniem i mimo wielu jeszcze odczuwalnych braków i niedostatków — zamożniejsi, lepiej zorganizowani i urzadzeni. Do urn wyborczych idziemy bardziej świadome i społecznie dojrzałe, bardziej niż kiedykolwiek przekonane bezspornymi faktami o tym, jak pomysłowo dla naszych rodzin są skutki sprawnej realizacji państwowych planów gospodarczych, wzrostu siły gospodarczej i kulturalnej naszej Ludowej Ojczyzny.

Ostatnie czterdziecie dzielące nas od wyborów zaznaczyło się zarówno w kraju, jak i w naszym województwie, wzniesionym tempem przemysłowym, oraz nowymi osiągnięciami socjalnymi i kulturalnymi. W okresie tym poważnie wzrósł autorytet naszego kraju na arenie międzynarodowej, niepomniernie wzrosły ilościowo i jakościowo siły obozu socjalizmu ze Związkiem Radzieckim na czele.

Cieszymy się niezmiernie, że pierwszym kosmonautą jest obywatel radziecki — mjr J. A. Gagarin i tego epokowego sukcesu gratulujemy serdecznie naszym radzieckim przyjacielom.

Cieszymy się także każdą zbudowaną w kraju i w naszym województwie fabryką i kopalnią, każdą nową szkołą, szpitalem i sklepem, każdym nowym piecem martenowskim, ponadplanowo wydobytą toną węgla i przetopioną toną stali, każdym kilometrem wybudowanej drogi, zwiększonym plonem zboża i hodowli, każdą dziś wypaloną cegłą, bo z nich jutro wyrosną domy i szkoły, szpitale i fabryki, teatry, kina i świetlice.

Poznaliśmy też dokładnie jakim dobrodziejstwem są pracujące na naszych polach traktory, siewniki, kopaczki i snopowiązaki.

Dlatego z całego serca popieramy planowe zadania nowej pięcioletki, program rozwoju naszego przemysłu, jego stopniową automatyzację, dalszy rozwój rolnictwa i jego mechanizację, zamierzenia dot.

Kronika wypadków

● Przy ul. Rakowieckiej 17 w czasie kąpiel uległ zatruciu gazem świetlnym 16-letni Edward Obajlek. Zgon chłopca nastąpił jeszcze przed przybyciem lekarza Pogotowia. ● W jednym z mieszkań bloku nr 14 przy os. Rydla nastąpił wybuch rozpuszczalnika benzynowego, podgrzewanego na kuchence gazowej. Powstały pożar przed przybyciem straży ugasił 9-letni Mieczysław Hubert, ulegając przy tym oparzeniom twarzy. (hs)

Wielki wiec przedwyborczy
z udziałem premiera J. Cyrankiewicza
w Hucie im. Lenina

(Dokończenie ze str. 1)

większych bolączek młodej dzielnicy są kłopoty komunikacyjne. Rozwiązane zostaną one drogą przekazania dla celów komunikacyjnych nowych autobusów z przyczepami. — Rozważa się również możliwość budowy linii tramwajowych.

Następnie witany serdeczną owacją — głos zabrał premier Józef Cyrankiewicz. Zebrani żywo reagowali na poszczególne fragmenty przemówienia. Premier odpowiadał na przedłożone mu wcześniej pytania dotyczące zarówno problemów wielkiego Kombinatoru i nowoczesnego miasta, jak również spraw drobniejszych, codziennych bolączek i kłopotów pracowników Kombina-

tu i mieszkańców Nowej Huty. Była to gospodarska rozmowa na temat zagadnień najbardziej leżących na sercu.

Premier zajął się m. in. perspektywami rozwojowymi Kombinatoru Metalurgicznego im. Lenina. Pod koniec bieżącej 5-letki Huta dawać będzie już 3,5 mln ton stali rocznie, czyli 2,5 raza więcej od całego hutnictwa Polski przedwzrostowej. Na rozbudowę Huty w ciągu kilku najbliższych lat przeznaczony jest 13,5 mld zł. Zapotrzebowanie bowiem na stal w naszym kraju stale rośnie i od zaspokojenia tego zapotrzebowania zależy właściwy rozwój naszego życia gospodarczego. Obecnie opracowywane są założenia, w myśl których Kombinator im. Lenina ok. roku 1980 produkować będzie 10 mln ton stali rocznie.

Premier Józef Cyrankiewicz poruszył także szereg spraw dotyczących wzrostu wydajności pracy, który polegał będzie przede wszystkim na podniesieniu kwalifikacji zawodowych, instalowaniu wysokosprawnych automatów i maszyn, na doskonalszej organizacji pracy. Premier mówił także o sprawach związanych z jakością produkcji. Zła jakość towarów obniża bowiem realne zarobki ludności, naszą stopę życiową.

W serdecznej, bezpośredniej, przyjacielskiej rozmowie poruszone zostały także sprawy budownictwa mieszkaniowego, usprawnienia działalności biur, urzędów, instytucji, komunikacji, organizacji wypoczynku, rozwoju kultury, sportu itd.

Z kolei przedstawiciele załóg budowlanych zameldowali o podjęciu zobowiązania przedwyborczego: oddania na 82 dni przed ustalonym terminem w służbę naszej gospodarki narodowej 10 pieca martenowskiego, co pozwoli na wyprodukowanie dodatkowych 60 tys. ton stali, wartości 150 mln zł.

Na zakończenie spotkania zebrani uchwalili teksty depesz gratulacyjnych do I sekret. KC KPZR — N. S. Chruszczowa i pierwszego kosmonauty J. A. Gagarina, wyrażając podziw i uznanie dla niezwy-

kłego osiągnięcia nauki radzieckiej.

Długo jeszcze po spotkaniu trwały prywatne, bezpośrednie rozmowy pracowników Kombinatoru z premierem J. Cyrankiewiczem. (B. Piecz)

Spotkanie
pracowników
wyższych uczelni
z kandydatami
na posłów

Aula Uniwersytetu Jagiellońskiego zgromadziła wczoraj licznych pracowników naukowych i administracyjnych trzech wyższych uczelni naszego miasta, którzy przybyli na przedwyborcze spotkanie z kandydatami na posłów: członkiem Rady Państwa — Leonem Kruczkowskim i prorektorem UJ — prof. dr Kazimierzem Lepszym.

Do zebranych wykładców UJ, WSE i WSP przemówił jako pierwszy Leon Kruczkowski. W wystąpieniu swym mówca określił specyficzny charakter ludowego parlamentarizmu.

Prof. Lepsi omówił pokrótce plany rozwojowe naszej gospodarki, uwzględniając przede wszystkim udział w niej produkcji zakładów pracy Krakowa. Wiąże się z tym niezmiernie ważne zadanie szkół wyższych Krakowa „Nauka jest dźwignią... przemysłu” — rozwój Nowej Huty wymaga „olbrzymiej, nowej kadry nauczycieli, pracowników administracji i placówek kulturalnych. Przyczyni się do tego szereg inwestycji — budowa nowoczesnego gmachu WSP i wielu zakładów naukowych UJ. Odegra tu dużą rolę utworzenie przeszło 20 nowych katedr na Uniwersytecie Jagiellońskim i projektowane reformy pozostałych dwóch uczelni.

Po wystąpieniach kandydatów na posłów wywiązała się interesująca dyskusja. (bk)

W 1963 roku —
polietylen
z Blachowni Śląskiej

W Londynie podpisana została umowa między centralami handlu zagranicznego Polski, CSRS, NRD i Rumunii — a angielskim koncernem Imperial Chemical Industries i firmą Simon-Carves o zakup metody produkcji i projektów fabryk nowego tworzywa sztucznego — polietylenu wysokociśnieniowego, o zdolności po 24 tys. ton rocznie każda.

Uruchomienie w Polsce produkcji polietylenu — przewiduje się w końcu 1963 r. w Blachowni Śląskiej (woj. opolskie).

Polskie filmy
na ekranach w USA

Dystrybutorzy amerykańscy nabyli kilka polskich filmów fabularnych i jeszcze w roku bież. odbędą się w USA premiery „Krzyżaków”, „Popiołu i Diamentu”, „Kanału”, „Pożegnań”, „Pociągu” i komedii „Ewa chce spać”.

Jest to sporo, zważywszy, że filmy europejskie nie mają łatwego startu na rynku amerykańskim. Olbrzymy sukces, jaki święci obecnie w USA radziecka „Ballada o żołnierzu”, czy też powodzenie filmów Ingmara Bergmana należą raczej do wyjątków.

Zakupiliśmy natomiast „W 80 dni dookoła świata” — film, w którym występuje kilkadziesiąt znanych gwiazd amerykańskich i europejskich. Wszystkie „znaki na ziemi i niebie” wskazują, że trafi do nas także „Most na rzece Kwai”. (hs)



Dawno już dowiedziano, że nadmiar cholesterolu w organizmie przyspiesza proces starzenia się na skutek odkładania się na ściankach naczyń krwionośnych cholesterolu. Proces starzenia się może być zahamowany, a nawet cofnięty w razie rozpuszczenia pylek cholesterolu i usunięcia z krwi jego nadmiaru.

Najnowsze badania wybitnych naukowców na całym świecie dowodzą, że można to osiągnąć spożywając oleje roślinne, zawierające t. zw. niezbędne kwasy tłuszczowe. Margaryna wytwarzana jest wyłącznie z olejów roślinnych i zawiera 5-7 proc. niezbędnych kwasów tłuszczowych. Jej wartość odżywcza uzupełnia dodatek mleka i witamin A i D.

Margaryna — to eliksir młodości

Jacek Adolf

Nie chcemy się doczekać nowej szkoły bez dachu

Kiedy trzeba posyłać dziecko do szkoły, gdzie na jedną klasę przypada przeciętnie 60 uczniów, wtedy sprawa budowy szkół w mieście staje się sprawą o pierwszorzędnym znaczeniu. Takim miastem jest Kraków. O rozmachu budownictwa szkolnego w Krakowie, o sukcesach na tym polu pisaliśmy ostatnio wiele, a Czytelnicy mogli sobie na ten temat zrobić poglądy może nieco zbyt jednostronne, zbyt optymistyczne. Oczywiście faktem jest, że dokonują się w tej chwili wielkie rzeczy, że tak wielu szkół i w tak szybkim tempie nie budowano jeszcze w Krakowie nigdy. Lecz jest również faktem — i to takim, którego nie można przeczyć, — że przy tak dużej skali całego przedsięwzięcia wszelkie błędy wyolbrzymiają się i mnożą — poprzez ilość budów, poprzez ilość budowanych izb i stają się w ten sposób osobnym, ważnym problemem.

Tempo i szeroki zakres budownictwa szkolnego tłumaczy się wielkim brakiem izb, wynika z sytuacji w której nowe sale szkolne są jedną z pierwszych potrzeb społecznych. Ale to, że dzieci rozpoczynają naukę w nie wykończonych, niecałkiem gotowych szkołach wynika li tylko z przykrego niedbalstwa. Nie chcemy bynajmniej szukać dziury w całym ani poować na żdźbła w oku bliźniego. To nie są żdźbła, to całe belki, nie można przejść nad nimi do porządku dziennego.

W tym roku w Krakowie zakończona zostanie budowa ośmiu szkół. Równocześnie w tym samym 1961 roku były, są lub będą prowadzone prace budowlane w siedmiu szkołach w których nauka trwa już... od paru lat. Konkretnie — od 1957, 58, 59 roku. W żargonie budowlanym taki pasztecik ma nawet specjalną techniczną nazwę: „niedoróbki”, co wskazuje że niedotrzymanie terminów budowlanych i rodzimy bałagan są zjawiskami typowymi.

Żeby nie było, że coś się tu naciąga, proszę — oto aktualna lista tych „niedoróbek”, opisana w dziale inwestycji w Kuratorium:

Szkoła przy ul. Piastowskiej: urządzenie terenu. Za 175 tys. zł. Generalny wykonawca — Przedsiębiorstwo Budowy Miasta Nowa Huta — zszedł z budowy i nie zrobił.

Szkoła na Bielanceh: ukończenie sali gimnastycznej, elewacji, boiska, zieleni, drenaż ekranowy terenu. Za 327 tys. zł.

Brance: wyciąg żuźla w kolołwni. Za 30 tys. zł. (Przez dwa lata nie można się było zdobyć na wykonanie tej groźnej roboty.)

Prókokim: osadnik Inhoffa (do kanalizacji), boisko. (Jest to „niedoróbka” która miała być z pewnością wykonana w roku ubiegłym, ale jakos nie z tego nie wyszło.)

Prądnik Biały: nie wdajemy się w szczegóły, bo prace nareszcie skończono w obecnym sezonie budowlanym. Po dwu prawie latach od chwili rozpoczęcia nauki w szkole.

Podgórze: elewacja. Urządzenie boiska.

Senatorska: boisko, zieleni. Do tej listy trzeba dodać też drugą — listę 5 szkół które, aczkolwiek oddane w .ym roku do użytku — nie będą całkowicie ukończone, co się już teraz ze stołkiem spokojem przewiduje.

Wśród nich szkoła w Łęgu pozabawiona będzie boiska (oczywiście), śmietników, dróg i chodników na szkolnym terenie, zieleni, nie będzie wykonana instalacja wodno-kanalizacyjna. W sumie — roboty za 569 tys. zł. W szkole na Klinach ma brać ostateczny kształt instalacja wodno-kanalizacyjna wewnątrz budynku (1) na sumę... 824 tys. zł.

Stosunek jak 5:8. Na ośmiu szkołach oddawanych w tym roku do użytku pięć ma być niewykończonych.

W wyniku takiej polityki budowlanej zbyt wiele nowych szkół pracuje w częściowo niewykorzystanych warunkach co nie

może sprzyjać pedagogicznemu i dydaktycznemu celom szkoły. Szczególnego pecha mają w nowych szkołach sale gimnastyczne i boiska. Można sobie wyobrazić, jak wygląda gimnastyka w nowej szkole, w której nie wykończono ani sali ani boiska. W takich warunkach wszystkie ambitne plany podnoszenia kultury fizycznej wśród uczniów muszą się w niewykończonej szkole stać frazesem bez większego pokrycia.

Albo szkoła bez śmietników. Po krótkim czasie sama musi zamienić się w coś w rodzaju śmietnika. Nie wspominając już o takich osobliwościach, jak nie wykończona instalacja wodno-kanalizacyjna.

Całe to osobliwe zjawisko „niedoróbek” jest co najmniej dziwne. Z całą pewnością nie wynika z braku funduszy na budowę szkół, daje się przecież na to dziesiątki milionów. Kiedy do niewykończonej jeszcze szkoły wprowadzają się uczniowie, na innych placach budowy zaczyna się kopać fundamenty pod pięć nowych szkół, których z tajemniczych przyczyn za rok czy dwa znów

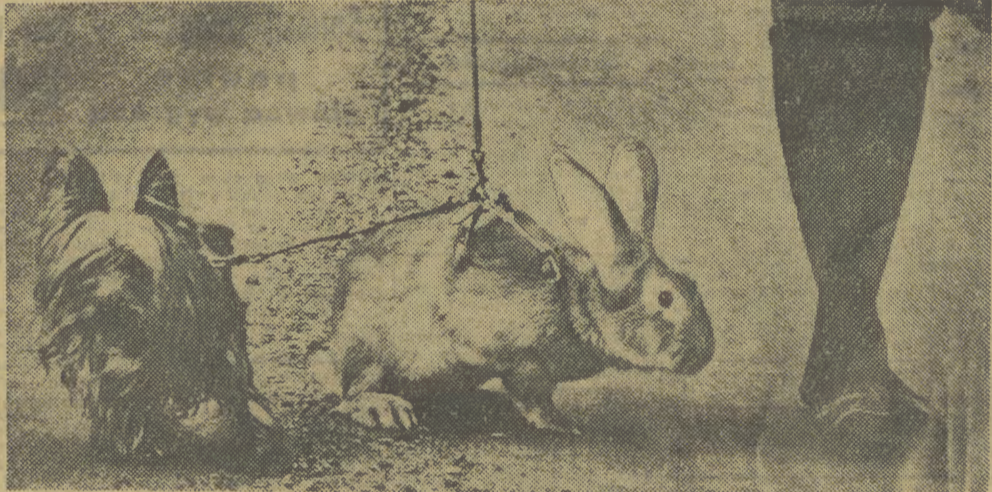
nie uda się w porę wykończyć. Niech nikt nie próbuje też opowiadać o materiałach deficytowych, o trudnościach z ich dostawami. Jakich materiałów deficytowych wymaga urządzenie boiska albo otoczenie szkoły zielenią? Trać raczej u nas nie brakuje.

W dziale inwestycji Kuratorium podaje się kilka przyczyn „niedoróbek”. Na przykład: późne uruchomienie kredytów, odmowa wykonania robót przez firmy państwowe. W bardziej zrozumiałym języku można to określić jako brak koordynacji i ogólny bałagan.

Jest jeszcze jedna przyczyna, jak się wydaje, dość istotna. Budowa szkół zaliczana jest do „robót niekubaturowych”, to znaczy do takich, w których zbudowana kultura nie liczy się budownictwem do premii, w przeciwieństwie do budowy domów mieszkalnych. Takie uregulowanie bodźców materialnych w stosunku do przedsiębiorstw budowlanych, acz-

kolwiek sprzyjać może postępowi w budownictwie mieszkaniowym, budzi duże zastrzeżenia. Czy jest rzeczą słuszną forsowanie niesłychanie potrzebnej budowy izb kosztem równie potrzebnych sal szkolnych? Z pewnością nie leżało to w intencji ustalających zasady premiowania, ale w praktyce właśnie na to wychodzi.

O tym, że „pańskie oko konia tuczy” wiadomo nie od dziś. Gospodarze dzielnic w których powstają nowe szkoły — Prezydium Dzielnicy Rad Narodowych — mogłyby z powodzeniem wpłynąć siłą swego autorytetu i poczynaniami organizacyjnymi na wyjaśnienie sytuacji i pomóc w doprowadzeniu do tego, by każda nowa szkoła oddawana do użytku w Krakowie była całkowicie wykończona. Trzeba działać szybko, bo może się zdarzyć, że jakieś przyzwyczajone do „niedoróbek” przedsiębiorstwo odda nam szkołę bez dachu albo bez drzwi i okien.



Nielatwo jest dzielić smycz z królikiem... uparta pani nie rezygnuje jednak z przyjemności wspólnego spaceru mimo iż ona także ma z tą parą nieco kłopotu. No cóż, królik w żaden sposób nie może zrozumieć, dlaczego go uwiązano. (db)

Starożutni wiedzieli co dobre

Masaż - zabieg uniwersalny, lecz... z pewnym „ale”

Masaż jest zabiegiem równie starym jak ród ludzki, a narodził się w chwili, gdy człowiek — dotykając miejsc obolałych lub rozcierając guz na głowie czy kolanie po upadku — doznał ulgi. Nieświadomie wykonał wówczas pierwszy masaż. Masaż towarzyszy człowiekowi od pierwszej chwili przyjścia na świat, gdy energiczny klaps w pośladek niemowlęcia wywołuje pierwszy jego zdrowy krzyk, powodując napływ pierwszej fali powietrza do małych płuc. Ten klaps — to również masaż. Małżonek, który droczy się z żoną, że on bez żadnych zabiegów ma zdrową i czerstwą cerę, zapomina, że codzienne namydlenie twarzy, rozcieranie mydła pędzelkiem, golenie, przecieranie wodą kolońską — to też odmiana masażu.

UŁATWIA PRZEMIANĘ MATERII I ODDYCHANIE

Pięć zasadniczych ruchów masażu, zwanych klasycznymi przekazała nam historia Grecji i Rzymu, gdzie masaż był codziennym zabiegiem, usuwającym zmęczenie, przywracającym mięśniom sprężystość i siłę. Zachwycające nas zawsze piękno rzeźb greckich jest pomnikiem owego żywego piękna, jakie osiągały wówczas kobiety dzięki codziennym kąpielom i masażom. Już wówczas zdawano sobie sprawę, że masaż wpływa na żywszą przemianę materii. A dziś wiemy ponadto, że masaż pobudza tkanki do wydajniejszej pra-

cy i „pojednia je”, że wzmacnia obieg krwi, a przez to powoduje lepsze odżywianie skóry i mięśni. Skóra pod wpływem masażu staje się gładka, jędrna i elastyczna. Wszystkimi, interesującym się sportem, wiadome jest, że po każdym większym wysiłku zawodnicy poddawani są niezwłocznie odpowiedniemu masażowi, a to w celu przywrócenia sprawności nadwężonym podczas wyczerpanych mięśniom. Sam odpowiednik nie wystarczy do podjęcia nowego wysiłku.

Masaż jest zabiegiem wykonywanym na skórze ludzkiej przez masażystkę czy masażystę specjalnie wyszkolonych w tym kierunku z pełną znajomością anatomii. Masaż składa się z szeregu odmiennych ruchów kolejno po sobie następujących, a wszystkie ruchy zdążają do jednego celu: do wywołania żywej przemiany materii w masowanym odcinku. Masaż usuwa z mięśni nagromadzone produkty przemiany materii jak kwasy — mlekowy i węglowy, które w skutkach wywołują zmęczenie w całym organizmie, poza tym oczyszcza powierzchnię skóry ze zrogowiałego nasłórka, działa kojąco na system nerwowy, otwiera pory i ułatwia parowanie, czyli wymianę ciepła skóry, powodując pewien rodzaj wentylacji całego organizmu, co pomaga wysysać przez skórę ten niezbędny do podtrzymania życia. Słowem — ułatwia skórze oddychanie.

Masaż jest zabiegiem uniwersalnym — każdy ruch ma inne znaczenie i dąży do innego celu, może tuczyć lub odchudzać w zależności od siły ruchów, ich odpowiedniośćo nasilania oraz od czasu

trwania masażu, jak również i od tego czy będziemy go stosować często, czy też od czasu do czasu. W kosmetyce leczniczej masaż jest również zabiegiem niezbędnym i niezawodnym.

DLACZEGO NIE „NA WŁASNĄ RĘKĘ”?

Nasuwa się jednak pytanie — jeżeli masaż jest tak wspaniałym zabiegiem, czy nie należałoby stosować go samemu, „na własną rękę”? Otóż nie. Są wypadki, kiedy masaż jest nie tylko przeciwwskazany ale może nawet stać się powodem poważnych komplikacji, choćby np. w wypadku stanów zapalnych skóry, wtórnych infekcji itp. zmian chorobowych.

Napisałam, że masaż powoduje wzmocnienie przemiany materii — trzeba jednak wiedzieć, czy w danym wypadku będzie wskazany, jak często go stosować, jakie ruchy wolno wykonywać. Stosując masaż „na własną rękę”, często nie tylko nie osiąga się pożądanego rezultatu, ale przeciwnie, można sobie poważnie zaszkodzić.

Skóra ludzka jest jak wrota, które zamykają dostęp wszelkim bakteriom, chcącym przeniknąć w głąb organizmu. Należy zatem nie tylko nie masować skóry, która została zakażona, ale nawet lepiej nie dotykać tych miejsc w ogóle. Np. mały guzek niewiadomego pochodzenia może być bagatelką, a może być również nowotworem złośliwym. Ktoś zauważy obrzęk skóry i, naturalnie, zaczyna go maso-

Kandydują do Rad Dzielnicowych

miasta Krakowa

Marian Wąchal



W radach narodowych pracuje od 1956 roku i od tego roku pełni również funkcję sekretarza Kom. Dzielnicy PZPR.

Kleparz. Stąd też osoba Mariana Wąchala znana jest dobrze mieszkańcom tej dzielnicy, którzy wysunęli kandydaturę swojego działacza i tym razem na radnego DRN.

Sprawa szybkiego i należytego uporządkowania dzielnicy to zagadnienie, którym się aktualnie zajmuje, energicznie i z uporem realizując swoje projekty. M. in. Marian Wąchal jest jednym z inicjatorów założenia na Fortach Prądnika Białego wielkiego parku sportowego dla młodzieży szkolnej Kleparza, Będzie tam boisko, bieżnia, wiele urządzeń sportowych itp. W myśl założeń park ten powstanie przede wszystkim w czynie społecznym tamtejszych mieszkańców i zakładów pracy. M. Wąchal wierzy głęboko, że zamierzenie to zostanie szybko zrealizowane — gdziekolwiek bowiem zwraca się o pomoc zawsze znajduje pełne poparcie dla swojej inicjatywy. Dzięki temu już w najbliższym czasie wspólnym wysiłkiem powstanie na Kleparzu nowa inwestycja tak bardzo potrzebna jego młodym mieszkańcom.

Alfred Maksymowicz



Od 10 lat pracuje jako adiunkt w służbie oświatowej na Wawelu.

Przez wiele lat od chwili powstania Huty mgr Maksymowicz był koordynatorem akcji odczytowej prowadzonej w Hucie z ramienia muzeum krakowskich. W tym okresie sam wygłosił ok. 400 odczytów na temat historii i zabytków wawelskich, zorganizował sporo wycieczek robotników do muzeów krakowskich i urządził kilka wystaw na terenie Nowej Huty, tak że rozprządza on dużym doświadczeniem w pracy oświatowej.

W przyszłej Dzielnicy Radzie Narodowej Stare Miasto dokąd kandyduje z okrę-

Augustyn Lichoń



Osoba Augustyna Lichonia jest jak najbardziej związana ze związkami zawodowymi. Od 1947 roku pracuje on bowiem w

Zarz. Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Chemicznego. W czasie ostatniej kadencji był on radnym Dzielnicy Rady Narodowej Zwierzyniec, gdzie pełnił funkcję sekretarza Komisji Finansowej Planu i Budżetu. Ponadto — był sekretarzem Klubu Radnych PZPR i nadal jest sekretarzem pop przy Woj. Komisji Związków Zawodowych w Krakowie. Za długoletnią pracę w Związkach Zawodowych odznaczony został Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Augustyn Lichoń jeśli zostanie wybrany do DRN Zwierzyniec nadal zamierza pracować w Komisji Finansowej Planu i Budżetu. Poprzez organizację związkową będzie starał się również utrzymywać stały kontakt z zakładami pracy, a tym samym ewual będzie nad aktualnymi sprawami socjalno-bytowymi pracowników. Wszelkie bolączki ludzi pracy będzie starał się przekazywać na zebraniach Komisji i Sesji Rady Narodowej, by tutaj znalazły one właściwe rozwiązanie.

Michał Odlanicki Peczobutt



Profesor zwyczajny, kierownik Katedry Geodezji AGH (w latach 1951-56 kolejno prodziekan, dziekan i prorektor

AGH), dziekan Wydziału Geodezji, przewodniczący Senackiej Komisji Wydawniczej. Znany naukowiec, bierze również udział jako przewodniczący jednej z grup studiów w Międzynarodowej Unii Geodezyjno-Geofizycznej (UGG). W czasie ubiegłej kadencji prof. Odlanicki był przewodniczącym Komisji Oświaty i Kultury DRN Stare Miasto. Obecnie kandyduje na radnego DRN Stare Miasto z listy okręgu nr 1.

O ile zostanie radnym ma zamiar wziąć czynny udział w pracach związanych z przebudową i remontem zabytkowego centrum Krakowa. Szeroko zakrojony program przebudowy wymaga współpracy specjalistów z różnych dziedzin a wśród nich pomoc AGH niewątpliwie będzie bardzo potrzebna. W zeszłym roku z inicjatywy prof. Odlanickiego wykonana została w ramach pracy dyplomowej studentów Wydziału Geodezji „Górnictwa pod kierownictwem prof. J. Gomoliszewskiego pełna inventaryzacja jednego z bloków Starego Miasta. Praca ta zostanie wykorzystana do sporządzenia dokumentacji projektów przebudowy.

Franciszek Moskała



Franciszek Moskała ukończył studia na Akademii Medycznej w Krakowie w 1950 r. Pracę w zawodzie lekarza rozpoczął

w szpitalu MSW i obecnie jest dyrektorem Wojewódzkiego Zarządu Służby Zdrowia MSW, a także dyrektorem szpitala MSW w Krakowie.

Jeśli wybrany zostanie radnym cały swój wysiłek skieruje na pracę w komisji zdrowia. Uważa on, że koniecznie trzeba poprawić organizację przyjęć chorych. Jego zdaniem pacjent nie powinien czekać na lekarza. Właściwego ustalenia wymaga również funkcja lekarza zakładowego. Lekarz zakładowy powinien być angażowany przez władzę na stałe, by mógł oznaczać pracowników, ich choroby zawodowe, warunki bhp itp.

Dyr. Moskała kandyduje do DRN Zwierzyniec. (zw)

(Dokończenie na str. 4)

— Alé... — zaczęła Selena.
Pani Friend rzuciła jej wymowne spojrzenie, potem wstała i podeszła do mojego fotela, patrząc mi prosto w oczy.
— Jak powiedziałeś? Że zostałeś tu importowany... w jakim celu?
— Oczywiście jako kozioł ofiarny. Ale a propos: gdzie tkwi u diaska ten wasz cały Gordy? Domyślam się, że ukryliście go starannie do czasu, aż ta cała brudna sprawa przebrzmie po moim skazaniu.
— Ach, ty głupcze! — wybuchnęła Selena.
— Tak, kochanie — pani Friend nie spuszczała ze mnie oczu. — Jeżeli naprawdę tak myślisz, to musisz przyznać, że jesteś głupcem. — Ruchem pełnym godności przywołała do siebie obie młode kobiety, które stanęły po jej obu stronach. Po chwili pani Friend zaczęła mówić poważnie:
— Wiem, że masz wszelkie dane na to, aby nam nie ufać i nie wierzyć naszym słowom. Mimo to chcę ci coś powiedzieć, bo to co powiem to szczerza prawda. Przysięgam ci, że żadna z nas nie miała i nie ma najmniejszego pojęcia o podejrzeniu dotyczącym przyczyn śmierci mego męża. Żadna z nas nie wie także, gdzie się w tej chwili znajduje Gordy. A ty... ty zostałeś „importowany” jak się wyraziłeś po prostu z tego powodu, jaki ci jest dobrze znany. — Zrobiła krótką pauzę. — Czy mi wierzysz?
— Czyż to ma jakieś znaczenie, czy wierzę czy nie?
— Dla mnie ma bardzo wielkie, ponieważ bardzo cię polubiłam — wzięła za rękę Selene. — I dziewczęta także szczerze cię polubiły. I nie chcemy, żebyś o nas myślał jak o — wrogach.
Znowu padło to groźne słowo.
— Ale może mi uwierzysz, jeżeli zaapeluję do twego rozsądku — ciągnęła pani Friend. — Nie wiem absolutnie nic o przypuszczeniu otrucia i uważam je za całkowicie bezsensowne. Ale jakimże

PATRICK QUENTIN WROGOWIE

79) TŁUMACZYKA IZABELA KULCZYCKA

sposobem, w imię zdrowego rozsądku, byłoby możliwe zwalić winę na ciebie, gdybyśmy nawet mieli taki zamiar? Mogłoby się nam to udać jedynie wtedy, gdybyśmy potrafiły w ciebie wmówić, że jesteś Gordym Friend. Ale nie potrafiliśmy. Mogłes przecież natychmiast wezwać policję i oświadczyć, że padłeś ofiarą utraty pamięci, że zwabiłszy cię tutaj po śmierci mego męża i użyliśmy jako narzędzie do wydarcia spadku z rąk pana Moffata. Skoro raz byś oświadczył, że nie jesteś Gordym Friend, policja znalazłaby mnóstwo świadków o poparcie twoich słów. Chociażby nasza dawna służba, która doskonale znała Gordy'ego... Mnóstwo ludzi w St. Paul, gdzie Gordy się wychowywał... Mój drogi chłopcze! Zostałbyś niewinowany, nim byś zdążył wymówić słowo „Aurora”!

Uśmiechała się teraz swoim zwykłym, niewiarygodnie pogodnym uśmiechem.
— Jednym słowem, to nie my trzymamy cię w naszej mocy, ale odwrotnie — przez cały czas swego przemówienia trzymała w palcach czekoladkę, teraz włożyła ją do ust i zaczęła gryźć. — Mnie oświadczenie się zdaje, że my wszystkie trzy jesteśmy na twojej łasce i niełasce.
I znowu pani Friend była górą. Nic nie można było zarzucić jej logicznie rozumowaniu. Jak zwykle, doprowadziła mnie do tego, że poczułem się idiotą.

A pani Friend nie przestawała się uśmiechać. I Selena także promieniała uśmiechem, zapomniawszy o niedawnym oburzeniu.
— No, jakże kochanie? Czy nie przyznajesz mi racji? — spytała pani Friend.
Wzruszyłem ramionami.
— No więc dobrze — powiedziałem. — Bardzo przepraszam.
— Nie masz za co przepraszać, kochanie. Doskonale rozumiem, że ta cała historia z inspektorem policji mogła cię zdenerwować. — Skinieniem ręki odesłała obie młode kobiety na dawne miejsca, a sama usiadła na swoim krześle przy oknie. — Mam nadzieję, że już się wszyscy uspokoiłiśmy. Wiem z doświadczenia, że człowiek zaraz się lepiej czuje jak tylko przestanie się denerwować.
Jakby dla zadokumentowania, że nie należy się denerwować, wzięła robotkę i zaczęła szybko ruszać drutami.
— A teraz kochanie, opowiedz nam wszystko od początku.
Zrobiłem jak kazała. Wszystkie trzy panie przyśлуchiwały się mojej relacji bardzo uważnie, a gdy skończyłem pani Friend odłożyła robotkę i powiedziała:
— No widzisz, kochanie? Czy nie miałam racji? Nie ma powodu do zdenerwowania. Przecież to jasne, jak słońce, w jakim celu pan Moffat tego rodzaju zarzut wysunął. Ani dździła w tym prawdy! Cóż to za obrzydliwy człowiek! Bardzo żałuję, że byłem dla niego taka uprzejma. Jedno tylko jest w tym wszystkim dobre: jeżeli nawet żywiłam jakieś skrupuły i żałowałam, że pozabawiamy go pieniędzy, to teraz kompletnie się ich wyzbiliam. Kompletnie!
Jej spokój graniczył chyba z głupotą.
(Ciąg dalszy nastąpi)

Masaż-zabieg uniwersalny lecz...

(Dokończenie ze str. 3)
W okresie wiosennym, pragniemy szczególnie zadbać o swój wygląd estetyczny. Masaż, w szeregu wypadkach, dałby dobre wyniki, przy otyłości wpłynąłby na uzyskanie zgrabnej sylwetki, przy bliznach po trądziku przyspieszyłby wygładzenie ich, przy zniekształconym owalu twarzy wpłynąłby na poprawienie mięśni, przy skórze bladej, szarej przez lepsze ukrwienie, ożywił jej wygląd, zmarszczki zostałyby — nie usunięte — ale wygładzone, a zatem mniej widoczne. Jednak jest w tym małe ale! Pokonferujemy przede wszystkim z lekarzem i zasięgnijmy jego fachowej porady czy wolno nam poddać się tego rodzaju zabiegowi.
Kosmetolog
HELENA BRZEZIŃSKA

PRACOWNICY POSZUKIWANI

KIEROWCĘ ciągnika „Ursus” — przyjmie natychmiast Krakowskie Przedsiębiorstwo Budowlane — Kraków, ul. Kołomyjskiej 71 — Dział Transportu. K-2796

Kandydatów na stanowisko STRAŻNIKA STRAŻY KOLEJOWEJ do jednostki wartowniczej z siedzibą na stacji PKP Kraków — przyjmie PKP Oddział Przewozów w Krakowie. — Warunki przyjęcia: nienaganna przeszłość, nie przekroczony 35 rok życia, odbyta służba wojskowa, wykształcenie podstawowe oraz I kategoria zdrowia. — Warunki pracy i pracy do omówienia u komendanta Oddziału SOK w Krakowie, plac Rondo nr 1, pokój 108, I piętro, w godzinach od 8 do 14. K-2718

2 ST. KSIEGOWYCH z wyższym lub średnim wykształceniem i 3-letnią praktyką oraz **MAGAZYNIERA** ze znajomością branży skórzaną, wymagane średnie wykształcenie i 5-letnia praktyka — przyjmą natychmiast **Południowe Zakłady Skórzane Chelmek**. — Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w Dziale Personalnym PZS Chelmek. K-2787

KIEROWCÓW z I i II kat. prawa jazdy z terenu Krakowa oraz powiatów: krakowskiego, myślenickiego, bocheńskiego, wadowickiego, brzeskiego, proszowickiego, miechowskiego i olkuskiego — zatrudni natychmiast **Zakład Geofizyki Przemysłu Naftowego** — Kraków, ul. Lubicz nr 25. — Praca w terenie. — Zgłoszenia przyjmuje Dział Organizacji, Zatrudnienia i Plac, pokój nr 246, w godzinach od 7 do 15. K-2727

2 INŻYNIERÓW BUDOWNICTWA LĄDOWEGO — na stanowiska kierowników obiektów, **1 INŻYNIERA** z praktyką w zakresie rozliczeń materiałowych i kosztorysów, **1 PROJEKTANTA** oraz **MAJSTRÓW**, przyjmie na dobrych warunkach **Zarząd Budowlano-Montażowy Nr 2 „Kokosownia”, Nowa Huta — Kombinat**. — Dojazd z Ronda tramwajem nr 5 — wysiadać na przedostatnim przystanku.

INŻYNIERA-MECHANIKA z kilkuletnią praktyką, specjalność konstrukcje stalowe (uposażenie do 3.400 zł), **OPERATORA SPRZĘTU CIĘŻKIEGO** (koparka dźwig), **20 ŚLUSARZY** kwalifikowanych do prac przy konstrukcjach stalowych, **KIEROWCÓW samochodów „Star”** i ciągników „Ursus” oraz **MONTERÓW SAMOCHODOWYCH I CIĄGNIKÓWYCH** — zatrudni natychmiast **Zakład Konstrukcji Stalowych, Kraków**. — Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy dla Przemysłu Energetycznego. — Reflektuje się na pracowników wyłącznie z terenu Krakowa względnie powiatu krakowskiego. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr ZKS — Kraków, ul. Wadowicka 36, III piętro, pokój nr 338. K-2729

Praca

OGRODNIK wysoko kwalifikowany (emeryt) — potrzebny do nadzoru ogrodu w Krakowie. Oferty 28035 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POMOC domową — przyjmie Kraków, ul. Traugutta 14a, m. 16. g-28112

MŁODA, kulturalna — przyjmie pod opiekę dzieci, na osiem godzin dziennie, w Nowej Hucie. — Oferty 28414 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POMOC do nowa, młoda — potrzebna Kraków, Łobzowska 5, m. 5, II p.

UCZNIKA lub uczennicę, z początkami praktyki w zawodzie fryzjerskim — przyjmie. — Oferty 28457 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

GOSPOSA dochodząca — potrzebna zaraz (4 osoby). Kraków. tel. 200-48.

DOCHODZĄCA do dziecka — najchętniej starsza — potrzebna. Kraków, Warmińska 3, m. 1 — godz. 17—19. g-28495

Matrymonialne

KAWALER lat 31, wzrost 183, brunet — uczciwy, przystojny, kulturalny, wykształcenie średnie techniczne — posłubi przystojną, niebieską, solidną Panią, do lat 30. Zdjęcie, które zwrócić — mile widziane. Dyskrecja zupełnie. Oferty 28463 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

WDOWA lat 50 (dwoje dzieci do lat 13), posiadająca własne mieszkanie, pozna bezdzietnego wdowca 45—55 lat, bez nałogów, z dobrym charakterem, dobrze sytuowanego. Rozwiedzeni wykluczeni. Dyskrecja zapewniona. — Cel matrymonialny. Fotografie kierować: „Prasa” Kraków, Wiślna 2, dla nr A-79.

Kupno

OGRODZENIE (jakiegokolwiek) — do parceli — kupię pilnie. Kraków, Mikołajska 10/10. g-28452

WFM lub inny motocykl — kupię tanio. — Oferty 28478 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Sprzedaz

LINOLEUM kolorowe — praktyczne, tanie, polecia „Terma” Kraków, Szewska 23. g-28296

ZUZEL czerwony (hasz) dostarczam natychmiast. Sprzedaję Materiały Budowlanych — Bronisław Hess, Błęsko, Partyzantów 30. K-2746

WAPNO palone pierwszy gatunek — dostarcza samochodem „Wapiennik” — Kraków, Podwale 3. g-28212

ROBOT kuchenny, czeski, nowy, cena 2500 zł, sprzęt fotograficzny „Exacia Vorex” — sprzedam. Oferty 28222 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SAMOCHOŁ osobowy — „Pobiada” — sprzedam lub zamienię na mały motorowy. — Wiadomość: Kraków, ul. Żmujdzka 29, od godz. 16—18. g-28382

MASZYNE dziewiarską — „Dubiet” 8,90 — sprzedam. Kraków, Pszczyńskiego 79/8. g-28391

MOTOCYKLE M-72, „Jawa” 250 — sprzedam. Kraków, Wielicka 25, po godz. 15. g-28407

MOTOCYKL „Jawa” 350, nowy, nieregistrowany — sprzedam. Eugeniusz Szymoniec, Młoszowa 280. g-28408

SAMOCHOŁ „Cibroen” — Bl. II — sprzedam. Kraków, tel. 237-86. g-28454

MASZYNA damska — do szycia „Rastegasse” — do sprzedania. Kraków, Miodowa 6, m. 6. g-28460

KIOSK — tanio, szybko sprzedam. Rogowska — Kraków, Mogińska 18 — (plac targowy). g-28474

BIBLIOTEKĘ, tapczan leniwiec, fotela (orzech) — sprzedam. — Kraków, Odrowąża 36, m. 4. g-28190

POKROWCE na samochody, siedzenia samochodowe i motocyklowe — poleca Pracownia — Kraków, Zwierzyniecka 22, tel. 232-57. g-28494

DESZCZOWE piaseczki — na poczekaniu — naprawia Pracownia Specjalistyczna, Rynek Główny 43. g-28316

Lokale

ZAMIENIĘ mieszkanie 2-pokojowe, komfortowe — na pokój z kuchnią — komfortowe, lub garsonierę z dużym przedpokojem. Oferty 28354 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZAMIENIĘ lokal sklepowy w śródmieściu na pokój z kuchnią, ewentualnie oczekuje innych propozycji. — Oferty 28371 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZAMIENIĘ pokój (śródmieście) — na dwa pokoje kuchnią lub na pokój kuchnią. Warunki korzystne. Oferty 28375 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SUPERKOMFORTOWE — pokój z kuchnią i garsonierę zamienię na trzy ewentualnie dwa pokoje z kuchnią, równorzędne. Wiadomość: Kraków, tel. 231-71. g-28478

ZAMIENIĘ dwa pokoje (kuchnia) w Chorzowie na podobne w Nowej Hucie. Wiadomość: Nowa Huta, „Centrum B”, bl. 1 63. g-35435

CZĘSTOCHOWA! Zamienię dwupokojowe mieszkanie komfortowe, telefon — na podobne lub mniejsze w Krakowie. — Oferty: Kraków, Kościuski 86 — Bobrowski. g-28387

MŁODE, bezdzietne małżeństwo poszukuje pokój, najchętniej w nowym budownictwie. Możliwość zapłaty z góry. Oferty listowne: „16” SOT 14, Bracka 2. g-28464

GARSONIERE, soneczną (Osiedle Oficerskie) — zamienię na mieszkanie większe. — Oferty 28411 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

2 DUŻE, soneczne pokoje (balcony), służbowicę — używalność kuchni, łazienki, śródmieście — zamienię na pokój z kuchnią w Krakowie oraz samodzielny garsonierę — najchętniej w Warszawie. Oferty 28496 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SAMOTNA, pracująca — poszukuje pokoju w Nowej Hucie lub w Krakowie. Oferty 28417 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PRACUJĄCY poszukuje pokoju samodzielnego — względnie sublokatorskiego — od zaraz. Oferty 28426 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POKÓJ z kuchnią, komfort, soneczne (okolica Błoń) — zamienię na 2 pokoje kuchnia, komfort, do I p. Warunki do omówienia. Oferty 28427 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZAMIENIĘ 3 pokoje kuchnia, komfortowe, samodzielne — na dwa mieszkania po pokoju kuchnia, równorzędne. Oferty 28430 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

2 POKOJE z kuchnią — komfortowe, II p., (ul. Dzierżyńskiego) — zamienię na 3 pokoje z kuchnią, komfortowe — w tej samej dzielnicy. Warunki bardzo dobre. Oferty 2841 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SAMOTNY, pracujący — poszukuje pokoju w Krakowie lub na peryferiach. Oferty 28436 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZAMIENIĘ dwa mieszkania samodzielne, na mieszkanie trzypokojowe, samodzielne, komfortowe. Kraków, tel. 202-53. g-28427

ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią (woda gorąca, gaz), soneczne, parter (ul. Krupnicza) — na równorzędne, komfort. Kraków, tel. 536-25. g-28441

2 POKOJE z kuchnią (ul. Grodzka) — zamienię na równorzędne, superkomfortowe lub komfortowe. Oferty 28401 „Prasa” Kraków, Wiślna 2 lub tel. 222-66, godz. 10—18.

ZAMIENIĘ dwa mieszkania po pokoju z kuchnią, komfort — na dwa trzy pokoje komfort (okolica Al. Słowackiego). Oferty 28406 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MIELEC — zamienię 3 pokoje z kuchnią, superkomfortowe (garaż) — na mieszkanie w Krakowie. Wiadomość: Kraków, tel. 231-71. g-28478

PRACUJĄCY — poszukuje pokoju przy rodzinie. Czyszczo do uzgodnienia. Oferty 28493 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Nieruchomości

PARCELA budowlana pod piętrowe budownictwo — wielkość 19 arów 76 m² na pierwszorzędnej ulicy miasta Jarosława, zaraz do sprzedania. Informacji udzieli: Maria Biestkowska, Nowa Wieś, powiat Krośno, Poznańskie. A-63

WILLA 10-pokojowa — centr., ogrzew., kanalizacja, elektryka, budynek gospodarczy z garażem — ogród warzywno-owo-cynowy, o pow. 1 ha w Tenczynku, 2 km od stacji kol. w Krzeszowicach — do sprzedania. Oferty: Czaplicki, Katowice, ul. Włocławska 2. A-77

PÓŁ morgi pola, stodołę w Borku Fałęckim, sprzedam. Kraków, Jana Janowskiego 38 — Chrzyszowski. g-28503

Zguby

FORMA Zdzisław, zam. Kraków, ul. Cekiery 22/5, zgubił świadectwo ukończenia Środowcowej Szkoły Zawodowej w Krakowie. g-28117

SULKOWSKI Stanisław, zam. Kraków, zgubił legitymację kolejową, wydaną przez DOKP — Kraków i studencką, wydaną przez WSR w Krakowie. g-28363

LOS KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ

— najlepszą szansą wygrania
42.000 wygranych — **6.240.000** zł
Spróbuj szczęścia — może właśnie na los, który wybierzesz
padnie **PÓŁ MILIONA ZŁ**
główna wygrana

MORYS Władysław, zam. Sanka 105, zgubił świadectwo ukończenia Szkoły Zawodowej nr 2, wydane dnia 19 grudnia 1939 — Kraków. g-28332

HOSAJA Halina, zam. w Krakowie, zgubiła legitymację — wydaną przez AGH. g-28353

MAKIEŁLO Grażyna — zam. Kraków, zgubiła legitymację studencką — wydaną przez UJ. g-28355

KURYŁO Elżbieta, zam. Kraków, zgubiła legitymację studencką, wydaną przez Wydział Filologiczny UJ. g-28368

RUTKIEWICZ Jan, zam. Kraków, zgubił przepustkę nr 1229, wydaną przez Zakłady Sodowe. g-28378

RECZEK Jan, zam. w Sterkowcu 7, zgubił amatorskie prawo jazdy nr 1227/54, z wkładką kontrolną, wydaną przez Wydział Komunikacji Drogowej — Brzesko. g-28401

KOZIEŁ Marek — zam. Kraków, zgubił legitymację, wydaną przez Technikum Łączności w Krakowie. g-28415

PIECHNIK Rozalia, zam. w Lubomierzu, pow. Lwów, zgubiła świadectwo ukończenia VII kl. Szkoły Podstawowej w Słopicach, pow. Limanowa, wydane w roku 1947. g-28402

PONIKWIA Genowefa — zam. Kraków, ul. Bonerowska 5, zgubiła dowód osobisty, wydany przez KMMO — Kraków, legitymację ubezpieczeniową — wydaną przez MBSiPB, kartę turystyczną oraz przydział na mieszkanie. g-28501

ZORZAKIEWICZ Teresa, zam. Kraków, Findera 14, m. 9 — zgubiła świadectwo XI klasy — wydane przez IX Liceum Ogólnokształcące im. Joteyki, w Krakowie. g-28376

MROWIEC Mieczysław — zam. Kraków 15, ul. Piłniewców nr 1, zgubił przepustkę — wydaną przez Krakowską Fabrykę Kabli. g-28393

DNIA T IV w Nowej Hucie zgubiono damski zegarek marki „Doxa”. Łaskawy znalazca proszony o zwrot za wynagrodzeniem. Tel. 423-58. 35437-g

RYCHLIK Adam — zam. Kraków, Zamojskiego 67, zgubił legitymację szkolną, wydaną przez ZSP. g-28488

KIERZEK Stanisław — zam. Wieliczka, Bogucice 109, skradziono dowód osobisty, książeczkę związkową zawodową, książeczkę ubezpieczeniową, legitymację służbową — wydaną przez Krakowskie Zakłady Farmaceutyczne, legitymację kolejową. g-28485

UNIEWAZIEM zgubiono pieczątkę — o brzmieniu: „Wytwórnia Galanterii Bakelitowej — Stania Stanisław, Kraków, ul. Łagiewnicka 4.” g-28488

MIELNICKI Wacław, zam. w Wadowicach, ul. Trybunalska 12, zgubił legitymację studencką nr 75, wydaną przez WSR.

Różne

OPRAWA obrazów, portretów, fotografii — w ramy o dużym wyborze. Dla plastików i fotografów specjalne zniżki. — Kraków, Boh. Stalingradu 14 (front — obok kina „Uciecha”). g-28505



PIĘKNE KRAKOWIANKI!
GARSONKI - SWETRY - KAMIZELKI - SUKIENKI DZIECIĘCE - GZAPKI
WYKONUJE z powierzonej włóczki

Spółdzielnia Pracy Tkaczy i Dziewiarczy
KRAKÓW, ul. PSTROWSKIEGO 81
tel. 507-52, 229-94, 575-71
w punktach usługowych:
Nowa Huta, ŻEROMSKIEGO 9 — telefon nr 407-74,
Kraków, GRODZKA 38, 18 STYCZNIA blok 7, PRADNICKA 43.
OKAZJA — OKAZJA — OKAZJA — OKAZJA — OKAZJA



14
kwietnia

Piątek
Justyna
Walerego

IDAC ULICAMI KRAKOWA

Dorośli dają przykład

10 kwietnia około godz. 14 w pobliżu Skalki nad Wisłą trzy dziewczynki bawiły się piłką. W pewnym momencie do bawiących się dzieci podbiegł chłopiec, kopnął piłkę, która wpadła do wody i popłynęła z prądem rzeki. Wtedy piłkę wyłowili z wody pewna pani i nie wazując na płaczącą właścicielkę odpięła z nią w siną dal. Tak to dorośli dają dzieciom przykład uczciwości. (mar)

Porozumienia terenowo-branżowe ułatwią produkcję

Działający przy Prezydium RN m. Krakowa Zespół Koordynacyjny d.s. Drobnej Wytwarzalności podzielony był dotąd na cztery komisje problemowe. W dniu wczorajszym powołana została jeszcze jedna komisja — ekonomiczna d.s. drobnej wytwarzalności. Głównym jej zadaniem będzie czuwanie nad tym, aby plan drobnej wytwarzalności został prawidłowo wykonany oraz staranie o zabezpieczenie wzrostu wydajności pracy poszczególnych zakładów. W czasie obrad Zespołu Koordynacyjnego jego przewodniczącą E. Góra wiceprezes Prez. RN miasta zwrócił uwagę na zasadnicze sprawy, którymi winna się zająć komisja d.s. koordynacji produkcji z potrzebami handlu: należy zbadać stan towarów zalegających magazynów, w ramach trwającej akcji 1001 drobiazów, zainicjowanej przez nasze pismo, staje się koniecznością przeanalizowania, których artykułów brak na rynku i które z nich mogłyby być wyprodukowane przez przedsiębiorstwa drobnej wytwarzalności. O wynikach należy powiadomić kierownictwo krakowskiego handlu.

Została więc powołana Miejska Pracownia Dekoracyjna. Komisja orientuje się w potrzebach miasta w zakresie dekoracji i zastanowi się nad producentami. Wydział handlu zostanie zobowiązany do ustalenia punktów sprzedaży tych artykułów.

Zespół omówił też podjętą ostatecznie przez Prez. RN miasta uchwałę o zawarciu porozumień terenowo-branżowych, czyli koordynacji w niektórych branżach przemysłowych na terenie miasta.

Porozumienia te będą zawarte w branży chemicznej w zakresie produkcji tworzyw sztucznych, w branży skórzanej w zakresie produkcji obuwia, odzieżowej (konfekcja damka, męska i dziecięca), drzewnej (produkcja mebli). Obowiązkowi uczestniczenia w

Usługi w pięciolatce

Jeśli przyjmiemy, że w ciągu najbliższych 5 lat ludność naszego miasta wzrośnie do cyfry 530 tys. czyli o 8,6 proc., to ilość usług, które mogłyby w pełni zaspokoić potrzeby

Jednym zdaniem

MAGNOLIE najpiękniejsze wiosenne krzewy naszych Plant — już rozkwitają.

JESZCZE w tym roku nastąpi całkowita przebudowa ulicy Królowej Jadwigi.

W NAJBLIŻSZYM czasie PP „Warzywa - Owoce” przystępuje do reorganizacji 12 tradycyjnych warzywniczych sklepów, zmieniając je w SAM-y — m. in. przy ul. Grodzkiej, Szewskiej, Świerczewskiego, Boh. Stalingradu, 18 Stycznia itp.

tak wielkiej liczby mieszkańców musi wzrosnąć b. poważnie. Jak informuje kierownictwo Wydziału Przemysłu P. RN miasta, w 1965 r. ilość osób zatrudnionych w usługach wzrośnie o 3.720 czyli o 28 proc. w stosunku do 1960 r, a ilość zakładów o 528 tj. o 17,4 proc. Mowa tu o usługach przemysłowych, koordynowanych przez Wydział Przemysłu.

Obszar powierzchni niezbędny dla tak rozbudowanych usług wyniesie 18.480 m kw. Uzyska się tę powierzchnię bądź drogą budowy specjalnych pawilonów usługowych, bądź drogą rewindykacji lokalii, przekształcenia małych zakładów produkcyjnych na zakłady usługowe oraz rozwój usług przy istniejącej sieci handlowej.

Przewidziana jest budowa powszechnego domu usług w pionie spółdzielczym oraz pawilonów usługowych w Kobjerynie, Borku Fałęckim, Prokocimiu i na Klinach, a także adaptacja Pasażu Bielańskiego.

Ogółem wartość usług w 1965 r. wyniesie 697,4 mln zł, z czego dla ludności przypada 339,6 mln zł. Tak więc wzrost wartości usług dla ludności wyniesie w 1965 r. w stosunku do 1960 r. — 62,1 proc. Nie należy tu także usługi jak służba zdrowia, turystyczne, kolejowe, kult.-oświatowe.

W sektorze nieuspołecznionym Izba Rzemieślnicza będzie uzupełniała sieć zakładów usługowych warsztatami rzemieślników indywidualnych. (cz)

Dni Leninowskie 1961

Tegoroczne imprezy zблиżających się Dni Leninowskich rozpoczęło już wojewódzkie seminarium dla prelegentów. Seminarium to było poświęcone zagadnieniom współpracy gospodarczej Polski i Związku Radzieckiego oraz teorii leninizmu.

W przeddzień 91 rocznicy urodzin wodza proletariatu tj. dn. 21 kwietnia br. w Hucie im. Lenina odbędzie się uroczysta międzywojewódzka akademii dla Polski Południowej. Program akademii przewiduje referat i sekretarza KW PZPR L. Motyki. Dwa dni później w Poroninie odbędzie się wiec z udziałem miejscowej ludności i licznych wycieczek.

Na terenie miasta akademii zorganizowane przez koła TPPR odbędą się w większych zakładach pracy a m. in. w Zakładach Sodowych, Podzespółach Telekomunikacyjnych i DOKP. Związek Pracowników Łączności i Zarz. Dzieln. TPPR Stare Miasto organizują dla pracowników łączności wieczornicę połączoną z Zgaduj-zgadulą „Czy znasz Kraj Rad?”

Już w początkach przyszłego tygodnia w Klubie Przyjaźni przy Rynku Głównym zostanie otwarta wystawa rysunków dziecięcych nadesła-

nych na konkurs „Jak sobie wyobrażam moment wyzwolenia mego miasta w 1945 r.”. (bz)

Co - Gdzie - Kiedy

Teatry
SŁOWACKIEGO godz. 16 „Lilla Weneda” (przedst. szkolne); 18.15 „Księżyc świecił zabłąkanym” (od lat 18). KLUB ZEK 19.15 „Łowcy głosu” (od lat 16). MODRZEJEW-SKIEJ 19 „Romans z wodewilu”. KAMERALNY 19.15 „U kresu dnia”. ROZMAITOŚCI 18 „Zemsta” (przedst. zamkn.). MUZYCZNY 19.15 „Księżniczka czardasza” (prem. pras.). RAPSOZYCZNY 19.15 „Legenda” (przedst. zamkn.). TEATR 38 — 20.15 „Amadeusz”. KRZYSZTOFORY ok. godz. 21 „W małym dworku”.

Kina
UCIECHA godz. 15.45, 18, 20.15 „Księga dżungli” (ang.). — WANDA 15.45, 18, 20.15 „Czas przeszły” (pol.). WOLNOŚĆ 15.45, 18, 20.15 „W środku nocy” (USA). SZUKA 15.45, 18, 20.15 „Porucznik jazdy” (jug.). — MŁ. GWARDIA (Lubiec 15) 15.15, 17.30, 19.45 „Pies przy klawiaturze” (weg.). WARSZAWA 15.30, 18, 20.30 „Klucze” (ang.). WRZOS (Zamojsk 50) 15.45, 18, 20.15 „Rosemarie wśród milionerów” (NRF). KRAKUS (Al. Krasin'skiego 18) 15.45, 18, 20.15 „Aktorka księcia pana” (radz.). ISKIERKA (Zywiecka 44) 17.30, 19.45 „Zlamana strzala” (USA). — ZUCH (Krowoderska 18) 15, 17, 19 „Szatan z siódmej klasy” (pol.). MELODIA (Zwierzyńnicka 1) 16, 18, 20 „Ostrożnie, Yeti!” (pol.). KLEPARZ (Lubelska 37) 16, 18, 20 „Bunt kapitana” (CSRS). WISLA

(Gazowa 21) 16, 18, 20 „Fortunella” (wl.). MINIATURKA (Franciszkańska 1) 15 Progr. dla dzieci; 16 „XV sesja ONZ”; 18 i 20 „Piomienne serca” (radz.). CHEMIK (Borek Fal.) 19 „Siódme niebo”. DOM ŻOŁNIERZA (Lubiec 48) 15.45 „Szczęściarz Antoni” (pol.). — KULTURA (Rynek Gł. 27) 18 i 20.15 „Rebeka” (USA). MIKRO (Dzierżyńskiego 5) 17.30 i 20 „Śniegi Kilimandżaro” (USA). ROTUNDA (Al. 3-go Maja 5) 16, 18, 20 „Gorączka w El Pao” (fr.). TRĘCZA (Praska 52) 17.30 i 19.30 „Premiera odwołana” (NRD). ZWIĄZKOWIEC (Grzegorzka 71) 17 i 19 „Kiotopy z miłością” (NRD).

KINA W NOWEJ HUCIE
SWIT 15.45, 18, 20.15 „Wieża kawalerski” (USA). MAŁA SALA 15, 17, 19.15 „Nikt mnie nie kocha” (weg.). ŚWIATOWID 15.45, 18, 20.15 „Miłość w górach” (CSRS). MAŁA SALA 15, 17, 19.15 „Skarby króla Salomona” (USA). AKTUALNOŚCI (Pl. Centra.) 15 Progr. dla dzieci; 16 „Spotkanie z Francją”; 17 „Szatan z siódmej klasy” (pol.); 19 „Popiół i diament” (pol.). SPINKS (Maja'kowskiego 2) 16, 18, 20 „Światła w oknach” (radz.). — KOLOROWE, BALLADY — nieczynne.

Telewizja
NA PIĄTEK:
Godz. 17.30 Teatrzyk dla Przedszkolaków. 18 Aktualności. 18.30 Wszelchna Telew. „Elektron ujarzmiony”. 19 Progr. film. 19.30 Dziennik. 20 „Wielcy artyści”. 20.30 Film fab.

NA SOBOTE:
Godz. 9.15 Film fabul. 11 Geografia — dla kl. VII. 11.40 Przeglad prasy. 17 Kurs motorowy. 17.20 Mecz piłki nożnej „Legia-Sial”. 19.30 Dziennik. 19.50 „Apel wyborczy”. 20.10 „Pegaz”. 20.40 Progr. rozrywkowy.

Wystawy — Muzea
MUZEUM ETNOGRAFICZNE, pl. Wolnica (godz. 9-15). SUKIENNICZE „Galeria malarstwa polsk. w XVIII i XIX” (10-15). — SZOŁAYSKICH, pl. Szczepański 9, „Malarstwo polskie i rzeźba od w. XV-XVII” (10-15). — CZARTORYSKICH, Piłarska 15, „Galeria malarstwa obcego, rzem. artyst., pamiątki puławskie, zbrojownia” (10-15). DOM MATEJKI, Floriańska 41 (10-15). NARODOWE, Al. 3-go Maja 1, „Wystawa przemysłu artyst. od XI do XVIII w.”; „Galeria polskiego malarstwa od w. XIX” (10-15). — ARCHEOLOGICZNE, św. Jana 22 i Senacka 3 (10-15). BIBL. JAGIELLOŃSKA, Al. Mieczkiewicza 22, „Polskie czasopisma satyryczne” (9-14). PALAC SZUKI, pl. Szczepański 4, „Wystawa malarstwa J. Fedkowicza” (10-18). — MUZEUM LENINA, Topolowa 5, „Plakat leninowski” (10-18). — KRZYSZTOFORY, ul. Szczepańska 2, „Wystawa fotografii B. Dorysa” (10-18). RYNEK GŁ. 25 „Wystawa fotografii” (10-18).



Przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa mgr Zbigniew Skolicki wmurował kamień węgielny pod nowa Szkołę Tysiąclecia w Prokocimiu. Będzie to Technikum Przemysłu Elektrotechnicznego budowane przez Krakowską Fabrykę Kabli. (eo)

Notatnik krakowski

* Dziś o godz. 18 w Klubie SD, ul. Batorego 14, prof. dr W. Krzyżanowski wygłosi odczyt pt. „Zagadnienie wypełnienia czasu wolnego od pracy zawodowej”.

* W Domu Kultury Zakładów Sodowych przy ul. Zakopiańskiej dziś o godz. 18 mgr Wł. Skrzypliec mówił będzie na temat „Co nowego w Ameryce Południowej”.

* „O dawnych podaniach i legendach Krakowa” to tytuł odczytu doc. dr Dobrzyckiego, 15. bm. o godz. 19.30 w „Klubie Księgarza” ul. Smoleńsk 33.

* „Piwnica pod Baranami” zaprasza w sobotę na „Wiosenną imprezę piosenek”. Początek: godz. 22.30.

Krakowskie Tow. Fotograficzne

W Warszawie powstała Federacja Stowarzyszeń Fotograficznych w Polsce z siedzibą w Warszawie, natomiast dotychczasowa Rada Naczelna Polskiego Tow. Fotograficznego została rozwiązana. W dniu 6 kwietnia br. zostało zarejestrowane Krakowskie Towarzystwo Fotograficzne, wpisano je do rejestru stowarzyszeń i posiada obecnie zdolność do działań prawnych. Jego członkiem może zostać każdy pełnoletni obywatel Polski mający pełne prawa publiczne i honorowe, który uzna cele i zadania Stowarzyszenia, złoży podpisaną deklarację. Byli członkowie PTF mogą ubiegać się o przyjęcie do Krakowskiego Towarzystwa Fotograficznego.

* W lokalu Klubu ZNP przy ul. Szewskiej 20 została otwarta wystawa prac malarskich Alojzego Siweckiego, prof. ASP w Krakowie. Wystawa czynna jest codziennie w godzinach od 10-15 i od 17-19.

* W Klubie Studentów Politechniki Krak. dziś (14 bm.) o godz. 18.30: Wallek Walewski, zaś o godz. 20.30: B. Jakubowski — Rewia starej piosenki.

* KDK zawiadamia, że z powodu choroby prelegenta mgr J. Zurawskiego odczyt pt. „Mistyfikacja i rzeczywistość sensu życia” zostaje przełożony na dzień 21 kwietnia br.

Piękne wycieczki

W lipcu, sierpniu i wrześniu Biuro Podróży „Orbis” organizuje 8-dniowe wycieczki do Paryża. Drogę w obie strony uczestnicy odbędą samolotem. Koszt wjazdu — 10.085 zł.

W biurze przy pl. Szczepańskim można również zgłaszać się na miesięczną wycieczkę do Chin i Mongolii, której koszt wyniesie ok. 15 tys. zł. Środkiem komunikacji będzie samolot — na niektórych odcinkach sławny „Tu-104”. (hs)

* Prof. dr Leszek Kotkowski dziś o godz. 19 w Klubie Pod Jaszczurami wygłosi odczyt pt. „Filozofia jako pogląd na świat”.

Miejska Komisja Wyborcza w Krakowie wyjaśnia, że zaświadczenia o prawie głosowania poza miejscem zamieszkania wydają w Krakowie Prezydium Dzielnicowych Rad Narodowych, właściwe dla miejsca zamieszkania wyborcy.

Wyborca, który w dniu głosowania nie będzie obecny w Krakowie i odda swój głos w miejscu pobytu, powinien zgłosić się w siedzibie DRN, właściwej dla jego miejsca zamieszkania, gdzie uzyska zaświadczenie o prawie głosowania.

Ciekawy odczyt

Dziś, tj. 14 bm. o godz. 19 w Klubie Przyjaźni TPPR (Rynek Gł. 20) odbędzie się niezmiernie ciekawy odczyt. W związku z wystaniem przez Związek Radziecki w przestrzeń kosmiczną pierwszego sputnika z astronautą mjr Gagarinem — doc. Kazimierz Kordylewski będzie mówił o „Pierwszym kroku człowieka w Kosmos”. Wstęp: 2 zł.

«Echo» interweniowało i...

„PPH „Konsumy” zawiadomiło nas, że reklamacja wadliwego działającego telewizora „Orion”, złożonego przez naszego Czytelnika p. Władysława Pietrzyckiego z Krakowa, została załatwiona pozytywnie. Czytelnik otrzymał zwrot kwoty 12.500 zł.

„Przedsiębiorstwo Barów Miecznych w Krakowie wyjaśniło nam, że trwający 4 dni remont nowego baru „Smakosz” przy ul. Pstrowskiego 52 był konieczny ze względu na duże zniszczenie lokalu.

„Na życzenie naszego Czytelnika p. M. Ramiesińskiego MPK przesunęło nieco godzinę odjazdu pierwszych wozów tramwajowych linii nr 13 z przystanku pod dworcem w Płaszowie. Dotychczas bowiem pasażerom pociągu podmiejskiego z Białolin tramwaj ten codziennie rano uciekał dosłownie „sprzed nosa”. (wl)

Co dzień niesie?

Przyniósł szereg listów i telefonów Czytelników, którzy — pełni wewnętrznej rozterki — wyrażają się na ogół w ten sposób:

— To pięknie, że 15 kwietnia wprowadza się w Krakowie nocne zaopatrywanie sklepów w towary. Tylko — co będzie z naszym snem? Zbliża się okres, kiedy zazwyczaj śpi się przy otwartych oknach, a jeśli te okna położone są w pobliżu placówek handlowych to... żegnaj Morfeusza. Warkot samochodów, stukot wyładowywanych towarów oraz towarzyszące im głośne rozmowy nie umilą nam zaskutkowego nocnego odpoczynku.

Pożar groził całej wsi

Wojewódzka Komenda Straży Pożarnej otrzymała uzupełniające meldunki o groźnym pożarze, który w nocy 12 kwietnia wybuchł we wsi Sromowce Wyżne w powiecie nowotarskim. Przyczyną stało się zaproszenie ognia w jednej ze stodół. W zwartej drewnianej zabudowie pożar rozszerzał się z olbrzymią szybkością. Tylko dzięki zgromadzeniu dużej ilości jednostek OSP oraz pomocy strażaków czechosłowackich udało się ocalić od zniszczenia całą wieś. Spaliło się ogółem 13 budynków, w tym 7 mieszkalnych oraz znaczna ilość żywego inwentarza. Straty oblicza się na około 500 tysięcy złotych. (hs)

Na początek nowym systemem zaopatrywania sklepów będą objęte tylko placówki handlowe położone w śródmieściu, więc w obrębie Plant. Dopiero później, sukcesywnie, będą do nich dołączane inne ulice miasta.

Więc, mili Czytelnicy, wszystko w porządku. Samochody ciężarowe nie będą w ciągu „pełnego” dnia dezorganizować ruchu ulicznego i normalnej sprzedaży towarów; nie będą również zakłócać ciszy nocnej. (l)

W zamieci...

Spotkanie Cracovia-Górnika w centrum zainteresowania entuzjastów „footballu”

Dziś na boisku w Bronowicach Wawel gra z Unią Tarnów

Cały świat pasjonuje się lotem człowieka w Kosmos. Wśród słyszy się rozmowy na temat największego wydarzenia w historii ludzkości, jakim jest wyrzucenie pierwszego statku kosmicznego z człowiekiem na pokładzie. Wszystkie inne sprawy zeszły na drugi plan. Również dyskusje kibiców sportowych wybiegają obecnie w zawile zagadnienia Kosmosu. I trudno się temu dziwić...

Warto jednak pamiętać, że nadchodząca kolejka ligowych spotkań piłkarskich ze względu na wybory do Sejmu i rad narodowych rozegrana zostanie nie w niedzielę lecz w sobotę a drugoligowe zawody Wawelu z Unią Tarnów odbędą się już w piątek tj. w dniu dzisiejszym o godz. 16.30.

REKORD FREKWENCJI ZAPEWNIONY

Największe zainteresowanie sympatyków piłki nożnej koncentruje się na sobotnim meczu Cracovii z Górnikiem Zabrze, podczas którego z pewnością padnie rekord frekwencji. Drużyna Górnik nie doznała bowiem porażki, reprezentując wysoki poziom piłkarski. Z drugiej strony jedenastka Cracovii należy w bieżącym sezonie do najbardziej kasowych zespołów. Toteż kompletnie widzów zapewniony. Oby tylko byli oni świadkami ładnej gry. Warto dodać, że na meczu obecny będzie m. in. kapitan sportowy PZPN — Cz. Krug, chcący zobaczyć aktualną formę niektórych piłkarzy.

Kibice Cracovii próbują przewidzieć wynik, jaki uzyskają ich pupile w pojedynku z grzmiącym zespołem zabrzkim. Doskonale zda-

ją sobie sprawę, że drużyna Górnik posiada w swym zespole prawdziwych bombardierów, jak junior Musiałek (znany z występów w Portugalii), Jankowski, Pohl, Lentner, nie mówiąc o świetnych obrońcach: Floreńskim, Ośliźnie czy pomocniku Gawliku. Co więcej w dotychczasowych spotkaniach górnicy spisali się bez zarzutu, odnosząc ostatnio wysokie zwycięstwo nad czołową drużyną Polski — Legią.

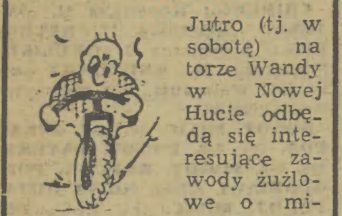
ATAKI ZADECYDUJĄ

Cracovia miała dłuższą przerwę w rozgrywkach ze względu na udział trzech jej juniorów w reprezentacji Polski podczas turnieju UEFA w Portugalii. Jaką formę zdemontują biało-czerwoni? — trudno przewidzieć. W dotychczasowych bojach ligowych nie przyniosli wstępu. Wręcz przeciwnie swą dobrą grą zyskali uznanie w oczach fachowców. W zespole występuje kilku młodych, utalentowanych chłopców, którzy z pochlebnymi opiniami zamieszczanymi w prasie wyciągnęli chyba właściwe wnioski, nie zaniedbując treningów i wzmagając wysiłki w kierunku podniesienia swych umiejętności. Przyjmujemy, że naszym „portugalczykom” nie zamąciło się w głowach od nadmiaru wrażeń oraz odniesionych sukcesów i w meczu z Górnikiem będą wraz z innymi zawodnikami ambitnie walczyć o każdą piłkę, ku pełnemu zadowoleniu krakowskiej publiczności. Nie można bowiem popadać w samouwielbienie lecz trzeba nastawić się na twardą, bezwzględna walkę. Każdą chwilę siłowości z pewnością wykorzysta przeciwnik, dysponujący bardzo bramkostrzelnym atakiem. W ogóle w tym meczu należy oczekiwać interesującego pojedynku obydwu piątek ofensywnych i sporej ilości bramek. Nie sądzę, aby mecz zakończył się bezbramkowo. Dlatego od postawy krakowskiej linii ofensywnej w dużej mierze zależeć będą losy spotkania. Cracovię stać na uzyskanie wyniku remisowego, a może postara się o sprawne przyjęcie przyjemnej niespodzianki? Przecież „nie święci garniki lepią”...

JAK TYPUJĄ?

Krakowscy dziennikarze i literaci tak przewidują wynik sobotniego meczu: red. L. J. Kern („Przekrój”) 3:3, red. Z. Strychalski („Przekrój”) 3:1 dla Górnika, red. M. Kieła prez. SDP Kr. 2:1 dla Cracovii, red. T. Dobosz („Tempo”) 3:2 dla Górnika, red. J. Rotter („Tempo”) 2:2, red. Z. Ringer („Dziennik Polski”) 2:1 dla Cracovii, red. T. Kwiatkowski i red. B. Miecugow (współautorzy kabaretu literackiego w Jamie Michałkowej) przewidują porażkę Cracovii 1:3, red. L. Kydryński („Przekrój”) 3:1 dla Górnika.

Żuźłowcy Unii Leszno wystąpią w Krakowie



Jutro (tj. w sobotę) na torze Wandy w Nowej Hucie odbędą się interesujące zawody żużlowe o mistrzostwo I ligi pomiędzy Wandą i Unią Leszno. Goście wygrywając ostatnio z silnym zespołem Górnika Rybnik, wykazali, że znajdują się w bardzo dobrej formie. Szczególnie warto zobaczyć jazdę czołowego polskiego żużłowca — Henryka Żyto, który swą świetną formę ujawnił ostatnio w meczu z Górnikiem, zdobywając maksymalną ilość — 15 pkt. Początek spotkania o godz. 16.



Ernest Pohl (z prawej) znajduje się w świetnej formie. Zdemontował to zresztą w czasie spotkania z Legią, strzelając 4 bramki dla swego zespołu. Tego doskonałego zawodnika zobaczymy w Krakowie podczas meczu Cracovii z Górnikiem.

—ot. CAF

nika. Jakl będzie faktyczny rezultat przekonamy się na boisku.

WISŁA W OPOLU

Druga krakowska drużyna pierwszoligowa — Wisła ma znów mecz wyjazdowy. Tym razem wyląca grają w Opolu z Odrą, która zawsze należy do bardzo groźnych zespołów. W ubiegłym roku jedenastka Odry pokonała Wisłę dwukrotnie 4:0 i 3:1. Obecnie obydwie drużyny zajmują końcowe lokaty w tabeli, toteż spodziewać się należy niezwykle zaciętej walki. Podopieczni trenera Finka będą musieli dołożyć wielu starań i wykazać maksimum ambicji, aby „urwać” przynajmniej jeden punkt, co już byłoby sporym sukcesem krakowian.

W POZOSTAŁYCH SPOTKANIACH EKSTRAKLASY GRAJĄ: Lechia — Ruch, Legia — Stal Mielec, ŁKS — Polonia Bytom, Polonia Bydgoszcz — Zawisza, Stal Sosnowiec — Lech Poznań.

NA DRUGOLIGOWYM FRONCIE

Jak już wspominaliśmy piłkarze Wawelu grają dziś na swym boisku z Unią Tarnów o mistrzostwo drugiej ligi. Mecz zapowiada się interesująco, gdyż obydwie drużyny wystąpią w swych najsilniejszych składach. W roku ubiegłym jedno spotkanie wygrali wojskowi 5:1 a drugie Unia 1:0. W ostatnią niedzielę Wawel przegrał z Lublinianką 0:1 a Unia z Garbarnią 0:2 i zapewne obydwie drużyny dążyć będą dziś do odrobienia utraconych punktów.

Trudny egzamin czeka piłkarzy Garbarni grających w sobotę we Wrocławiu z tamtejszym Śląskiem. Drużyna wrocławska znajduje się w czołówce tabeli i dopiero ostatnio w meczu ze Słonią Rzeszów utraciła pierwszy punkt, uzyskując wynik bezbramkowy. Ślązacy na swym boisku dążyć będą do powiększenia dorobku punktowego. Z drugiej strony Garbarnia chce odegrać jakąś poważniejszą rolę w mistrzostwach musi wreszcie zacząć zdobywać punkty na wyjazdach. Stąd na wynik spotkania z niecierpliwością oczekują zwolennicy drużyny ludwinowskiej. Liczą oni na dobrą, ambitną grę zawodników Garbarni.

A oto pozostałe mecze drugoligowe: Arkonia — Unia Racibórz, Bałtyk — Pogoń, Calisia — Polonia, Gwardia — Piast, Krosno — Arka, Lublinianka — Olimpia, Naprzód — Stal Rzeszów.

ANTONI ŚLUSARZYK

W telegraficznym skrótce

● W obecności 100 tysięcy widzów odbyło się w Barcelonie pierwsze spotkanie półfinałowe z cyklu rozgrywek o piłkarski, klubowy „Puchar Europy” pomiędzy miejscowym FC Barcelona a zachodniemieckim Hamburger SV. Mecz zakończył się zwycięstwem gospodarzy 1:0 (0:0).

● Przyjemną niespodziankę sprawili swym sympatykom piłkarze Bałtyku Gdynia, wygrywając w meczu o mistrzostwo II ligi ze szczecińską Pogonią 2:0 (2:0).

● Do półfinału turnieju indywidualnego o mistrzostwo świata w tenisie stołowym zakwalifikowało się niespodziewanie 4 reprezentantów ChRL — Li Fu-yung, Chang Sien-lin, Chuang Tse-tung i Hsu Yin-sheng.

● Znany pięściarz węgierski — Laszlo Papp oświadczył ostatnio, iż mimo ukończenia 35 lat nie zamierza wycofać się z czynnego życia sportowego. Papp stwierdził, że ma zamiar boksować jeszcze co najmniej dwa lata i zrezygnuje ze sportu dopiero po zdobyciu tytułu mistrza Europy w boksie zawodowym.

Gimnastyka zdrowotna

Krakowski Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki prowadzi gimnastykę zdrowotną w ośrodku wychowania fizycznego w Nowej Hucie w Szkole nr 91 przy Osiedlu Handlowym. Cwiczenia odbywają się w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 17—22. Zgłoszenia przyjmowane są w KKKFIT, Kraków, Plac Wiosny Ludów 3/4 pokój 116 wejście „D” (nr tel. 268-28), względnie na miejscu w ośrodku.

Trzy godziny później przez to samo okno szukała w twarzy nadjeżdżającego męża odpowiedzi na nurtujące pytanie: co z córką?

— Niestety, już ich nie zastaliśmy — odpowiedział mąż. — Powiedzieli mi, że owszem spali tam dzisiaj, ale wcześniej opuścili schronisko. Śnieżycy coraz więcej. Nawet w telefonie słyszałem wicher. Gdyby nie ta zadymka, to już wkrótce powinny być z powrotem.

Kilka godzin później rozegrał się na Tarasówce drugi akt porannej rozmowy. Tym razem relacje zdawał mąż Anny. Już pod wieczór wrócił z Bukowiny, skąd po powrotnym porozumieniu się ze schroniskiem w Morskim Oku oraz z urzędem celnym w Lysej Polanie (na wszelki wypadek, gdyż mogły się tam zatrzymać) dał znać do GOPR-u o zaginięciu dziewcząt.

Z zakopiańskiej centrali GOPR-u błyskawicznie rozeszła się po wszystkich okolicznych schroniskach jednobrzmiąca wiadomość (zresztą nie pierwsza tego dnia): „Dziś rano wyszły ze schroniska w Morskim Oku dwie młode turystki (tu wymieniono nazwiska dziewcząt i rysopisy). Należy natychmiast przedsięwziąć kroki w celu ich odszukania, chciały wrócić na Tarasówkę. Były na nartach i zamierzały jechać szosą na Zakopane. Planowały z niej zjechać prawdopodobnie za Polaną Foroniec w kierunku na Zadni Wierch i Zgorzelisko, lub dopiero w Zasadni na Male Ciche”.

Meldunek wprowił w ruch całą, sprzętą machinę ratowników. Pierwszy rekonesans nie przyniósł oczekiwanych rezultatów. Późno wieczorem podczas szalejącej nawały zawieli, nie było żadnych szans na odszukanie zaginionych. Niemniej ratownicy z Roztoki, porozumieni się z okolicznymi WOP-em i natrafili na pierwszy ślad — patrol widział dwie narciarki, które po minięciu „Wodogrzmotów” zoczyły z szosy ścieżką na Polanę pod Wołoszynem.

To było już coś. Ratownicy spod znaku niebieskiego krzyża wczesnym świtem wyruszyli na poszukiwania.

Porowizoryczny opatrunek nie na wiele się przydał. Ewa mimo wielokrotnych prób nie zdołała wciągnąć na nogę buta i mimo najlepszych chęci plan natychmiastowego wznowienia jazdy spalił na panewce. Zresztą kto wie czy po ewentualnym włożeniu buta byłaby zdolna do kontynuowania jazdy?

Nie poprawiło to nastroju dziewcząt. Chwilowo jednak zmartwiłenie o własną skórę ustąpiło trosce o najbliższych. Wprawdzie rodzina Ewy o niczym nie wiedziała, sądząc, że córka ich doskonale bawi się u koleżanki, ale co musiało się dziać na Tarasówce?

Zapałał zmkrok. Obydwie turystki nie miały nawet kawałka chleba, ani pudełka zapalek, aby rozpalić ogień i rozgrzać skostniałe ciała.

— Jeśli zawieja nie ustanie, to nie ma mowy, aby nas ktoś odnalazł — pomyślała głośno Ewa.

— Pleciez głupstwa! — nadra-



biała młoda Małgorzata, choć w głębi duszy przyznawała koleżance rację.

— Musimy pomyśleć o przystosowaniu szalasu na „duższy” biwak — odparła zrezygnowana Ewa. — Może znajdziesz trochę więcej siana. Aha, byłabym zapomniiała... mam jeszcze tabliczkę czekolady.

— Wiesz, wpadł mi do głowy pomysł — dodała wyciągając czekoladę z chlebaka. — Tylko musisz się zgodzić. Musisz!

— O co chodzi?

— Jeśli pogoda choć trochę poprawi się, to jutro o świcie pojedziesz do najbliższego osiedla. Nie powinno to zabrać ci więcej czasu niż kilka godzin i wieczorem wrócisz z pomocą. To jest jedyne wyjście z naszej sytuacji. Nie możemy tu przecieć „zimować”. Przemarzniemy i umrzemy z głodu.

Po długiej dyskusji plan Ewy został przyjęty. Zjadły kawałek czekolady, opatulili się sianem i przytulone do siebie próbowały usnąć. Po chwili rozległy się równe, miarowe oddechy.

Nagle wśród nocej ciszy, Ewa wyraźnie usłyszała odległe, ciche ujadanie.

— Wilki — pomyślała za zgrozą, przypominając sobie w lot opowiadania o leśnych drapieżnikach. Przybliżający się głuchy skowyt przejmował ją dreszczem. Struchlała ze strachu, nieprzytomnym wzrokiem patrzyła na drzwi szalasu, w których dostrzegła ogromnego, szarego wilka. Z otwartego pyska zwał czerwony ogień. Kose oczy wlepione były w kąt, w którym leżały dziewczęta. Obojętność jak spod ziemi, wyrastały coraz nowe bestie. Naliczyła pięć wielkich, chudych, wygłodzonych wilków. Stały blisko siebie szykując się do ataku.

Przeszył ją potworny ból.

— Ratunku! Ratunku! — krzyknęła przerażona.

— Co się stało? — zerwała się Małgorzata, którą obudził krzyk koleżanki.

— Nic już, nie! Noga mnie potwornie boli. W dodatku śniło mi się, że napadły nas wilki — odparła Ewa, otwierając oczy i kurczowo trzymając się za chorą nogę. — Dobrze, że to był tylko sen!

WII

Wiatr pociął w doliny. W Tatrach rano wstawał cichy. Śnieg przestał padać. Niebo błękitniało, zapowiadając ładną pogodę, chociaż tarza słoneczna schowana jeszcze była za szczytami gór.

Dwaj ratownicy po wyjściu z Roztoki skierowali się na ścieżkę wskazaną przez WOP-istów. Mimo wylądowanych plecaków, tobagianu, nie licząc oczywiście podreźnanej apłeczki, posuwali się szybko. W takich chwilach, gdy chodzi o życie ludzkie, narty jakoś szybko się niosą. Już minęli Potok Waksmundzki. Po sforsowaniu kładki i przebyciu jeszcze kilkuset metrów przystanęli na rozstaju.

W lewo, czy w prawo?

Ratownicy zastanawiali się, które z dróg mogły pojechać młode turystki. Usiłowali wczuć się w psychikę dziewcząt. Któredy wołały wracać — przez Gęsią Szyję, czy przez Rusinową Polanę?

Na Rusinową! — zdecydowali. Tędy krócej, do tej tam Tarasówki i trasa nieco łatwiejsza. Zresztą wijące się dróżki na Gęsią Szyję mogły nie zauważyć. Jest wązka, lekko zasłonięta drzewami a w dodatku wczoraj cały dzień dmuchało i widoczność była znikoma.

Jedziemy! Zjazd, podejście i jeszcze raz podejście. Za chwilę byli na Polanie.

Teraz wszystko potoczyło się w błyskawicznym tempie. Odnalazienie dziewcząt, opatrunek, smaczne śniadanie i powrót do „świata”. Było nim schronisko w Roztokach — przedostatni etap szczęśliwej zakończony, lekomyślny wycieczki. Ostatni rozegrał się dla Ewy w zakopiańskim szpitalu a dla Małgorzaty w domu na Tarasówce. Te chwile z pewnością nie należały do najprzyjemniejszych.

—

Kilka dni później obydwie bohaterki naszego opowiadania wyczytały w prasie notatkę: „Podczas groźnej nawały, jaka ostatnio nawiedziła Tatry a Podhalę, zakopiański GOPR siedmiokrotnie interweniował. Niestety, mimo ofiarnej postawy ratowników w dwu wypadkach pomoc ocalała się spóźniona (wymieniono nazwiska ludzi, których własna lekomyślność pozbawiła życia). Jednocześnie jeden z ratowników podczas niesienia pomocy turystom uległ nieszczęśliwemu wypadkowi. W stanie ciężkim przewieziony został do szpitala w Zakopanem. Do chwili oddania numeru do druku, nie odzyskał przytomności”.

Tyle notatka w gazecie — krótko, sucha, beznamietna. Ale co się za nią kryje?

Dziewczęta popadły w zadumę...

KONIEC

DZIS

zawody gimnastyczne kadry narodowej

Dziś w Hali Wisty o godz. 18 rozpoczynają się kontrolne zawody gimnastyczne kadry narodowej, w których wezmą udział czołowe zawodniczki i zawodnicy polscy, na czele z mistrzynią Europy — Natalią Kotówną.

W lidze

okręgowej

Piłkarze krakowskiej ligi okręgowej rozegrają w najbliższą sobotę ostatnią kolejkę spotkań I rundy. Najciekawsze mecze odbędą się pomiędzy: Tarnovią i Koroną oraz Kablem i Prokocimem. Od wyników tych spotkań zależy będzie bowiem czy Tarnovia utrzyma pozycję lidera, czy też na czoło wysuną się piłkarze Prokocimia.

W pozostałych spotkaniach grać będą: Płaszowianka z Wieliczanką, Wisła Ib z Sandeją, Górnik Brzeszcze z Dąbskim, Unia Oświęcim z Beskidem, Skawa z Wandą oraz Hutnik Ib z Hutnikiem Trzebinia.

Ostatnia eliminacja naszych kolarzy przed Wyścigiem Pokoju

Kolarze, przebywający na grupowaniu w Oliwie, rozegrali wczoraj trzeci z kolei wyścig eliminacyjny przed tegorocznym XIV Wyścigiem Pokoju. Zwycięzcą został Scibiorek (kadra) przejeżdżając trasę długości 142 km w czasie 3.55.20 godz. Drugie miejsce zajął Beker (kadra) sklasyfikowany w tym samym czasie, co zwycięzca. Trzeci był Komuniewski (Kolejarz Sosnowiec), 4. Pokorny, 5. Piechacek i 6. Zadrożny (wszyscy kadra). O 1.40 min. za zwycięzcą linię mety minęła duża grupa kolarzy, prowadzona przez St. Królaka. Znaleźli się w niej m. in.: Surmiński, Jarzębski, Fornalczyk i Wilczewski.

Po trzech wyścigach prowadzi Piechacek przed Bekerem, Jarzębskim, Królakiem, Świątkiem i Wilczewskim.

Dziś odbędzie się IV ostatni wyścig eliminacyjny. Trasa podzielona zosta-

Ciągnie wilka do lasu

Po zakończeniu Igrzysk Olimpijskich w Rzymie, doskonali tyczkarz amerykański, zdobywca złotego medalu Don Bragg, podpisał umowę z jedną z wytwórni filmowych, zapowiadając równocześnie wycofanie się z czynnego życia sportowego. Ponieważ prace przygotowawcze do nakręcenia filmu przeciągały się, a „wilka ciągnęło do lasu” Don uczęszczał na boisko i regularnie trenując był w formie. Niedawno wyjechał do Japonii i podczas zawodów halowych w Tokio uzyskał doskonały rezultat 4,85 m. Wynik ten spowodował, że Bragg ponownie zmienił swą decyzję.

— Teraz film będzie musiał poczekać, a ja karierę sportową skończę wówczas, gdy osiągnę wysokość 5 metrów.

Lekkoatleta nie powiedział, kiedy zrealizuje swe zamierzenia sportowe. Wydaje się jednak, że nim to nastąpi będzie musiał zapłacić odszkodowanie wytwórni filmowej za zerwanie umowy.